Nr 8. **Kraków, niedziela 16 kwietnia 1911.** **Rok IV.**

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W AUSTRYI

WYCHODZI CO DRUGĄ NIEDZIELĘ.

Warunki prenumeraty: w Austryi: rocznie 4 kor., półrocznie 2 kor., kwartalnie 1 kor.; w Niemczech: rocznie 5 m.; w innych krajach: rocznie 7 fr Numer pojedynczy 20 h.

Ogłoszenia: za każdy wiersz drobnem pismem (petitem) 30 halerzy. Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, Zwierzyniecka 10, I. p. Rachunek Związku Robotników drzewnych w pocztowej Kasie oszczędności Nr 34330.

Do klasy robotniczej wszystkich narodów w Austryi!

Robotnicy! Wyborcy! Praca parlamentarna jest przerwana. Parlament rozwiązany. Wyborców powołuje się do urny.

Haniebnem podeptaniem konstytucyi kończy się kadencya pierwszego parlamentu, wybranego powszechnem, równem głosowaniem. Rząd Bienertha spycha butnie na bok tę Izbę, w której miliony pokładały nadzieje, i przywłaszcza sobie na podstawie § 14 prawo ściągania podatków i poboru rekrutów, prawo, którego nie mógł uzyskać od reprezentacyi ludu. A mężowie zaufania stronnictw burżuazyjnych — Weiskirchner, Hochenburger, Stürgkh, Marek i Głąbiński — przypieczętowali swymi podpisami to pogwałcenie konstytucyi!

W takiej to chwili my, przedstawiciele klasy robotniczej wszystkich narodów w austryackiej Izbie posłów, składamy nasze mandaty napowrót w ręce naszych wyborców. Waszą rzeczą, Wyborcy, będzie teraz rozważyć i osądzić!

Pierwszem naszem zadaniem w parlamencie była

walka z rządem.

Mieliśmy do czynienia z rządem, który nie jest niczem innem, jak tylko posłusznem narzędziem **militaryzmu.** Na aneksyę Bośni zmarnotrawił on 256 milionów koron. Na nowe okręty wojenne uchwalili mu jego lokaje rządowi — chrześcijańsko socyalni, narodowcy niemieccy i Koło polskie — 312 milionów. Na nowe zbrojenia armii lądowej wyrzucono 52 miliony. Długi państwowe wzrosły pod tym rządem o 764 miliony koron. Na oprocentowanie tego strasznego długu muszą ludy Austryi płacić rocznie 30 milionów koron. A pieniądze te chce rząd wydobyć od najbiedniejszych z biednych. Chce on podwyższyć podatek od wódki, chce na każde pudełko zapałek nałożyć po 2 halerze podatku, chce cygara, papierosy i tytoń podrożyć już od 1 lipca. Najubożsi z ubogich mają zapłacić koszta zbrojeń, podczas gdy wielki kapitał, banki, giełda, kartel żelazny ciągną lichwiarskie zyski z pożyczek państwowych i dostaw wojskowych. A że Izba posłów rządowi nie uchwaliła nowych podatków wedle jego życzenia, dlatego rząd ją odepchnął na bok, wprowadził znowu rządy paragrafu 14 i każe wybierać nowy parlament, w nadziei, że ten mu posłusznie dostarczy podatków na dreadnoughty.

Rząd militaryzmu jest zarazem rządem **drożyzny.** Nie pytając się parlamentu, zawarł z Węgrami tajny układ zabraniający nam sprowadzania z zagranicy mięsa w dostatecznych ilościach. Nie wolno nam zjeść do syta, bo Węgry nam na to nie pozwalają. Na korzyść agraryuszów rząd tak zepsuł traktaty handlowe z Serbią i Rumunią, że nie przynoszą one żadnego pożytku konsumentom austryackim, a przemysłowi austryackiemu wyrządzają dotkliwe szkody. Setki milionów koron rzucił rząd na pastwę militaryzmowi; ale cofnął przedłożenie o zniżeniu podatku domowo-czynszowego, na złagodzenie nędzy mieszkaniowej i drożyzny mieszkań nie ma on pieniędzy.

I klerykalizm ma w tym rządzie obrońcę. Niemiecko-liberalny minister oświaty Stürgkh klerykalizuje nasze szkoły. Pod tym rządem, popieranym przez niemieckie stronnictwa liberalne i przez Koło polskie, znowu panuje w Austryi najczarniejszy klerykalizm

W walce z tym wrogim ludowi rządem i jego większością w parlamencie musieliśmy jednak zwalczać także burżuazyjnych przeciwników tego rządu. Nasza opozycya w istocie swej różni się zasadniczo od opozycyi Unii słowiańskiej. My jesteśmy zasadniczymi przeciwnikami rządu kapitalistycznego państwa militarnego; stronnictwa Unii słowiańskiej nie mają nic innego na celu, jak tylko stać się podporami i współ winowajcami tego rządu, i stawiają tylko ten jeden warunek, by dwóch lub trzech z ich ludzi ozdobiono frakiem ministeryalnym. My chcemy wzmocnić władzę parlamentu wobec rządu, kamarylli dworskiej i sztabu generalnego; Unia słowiańska swoją obstrukcyą zburzyła parlament i przez to wydała w ręce kamarylli i sztabu generalnego całą władzę. W walce z rządem prowadziliśmy zarazem walkę z obstrukcyą,

walkę o zdolność parlamentu do pracy.

Chociaż tak namiętnie burżuazyjne stronnictwa Niemców i Czechów, Polaków i Rusinów, Słowian południowych i Włochów walczyły z sobą o udział we władzy, o godności ministeryalne i posady urzędnicze, jednak zgodne były z sobą, gdy szło o odrzucenie żądań robotników. W walce z robotnikami stanowią wszystkie stronnictwa burżuazyjne

jednomyślną masę reakcyjną.

Trzykrotnie żądaliśmy od parlamentu skutecznych środków zaradczych przeciw drożyźnie żywności — środków, których przeprowadzenie złagodziłoby nędzę mas ludowych i podniosłoby wydajność naszego rolnictwa na korzyść ubogiej ludności wiejskiej. Ale wszystkie nasze wnioski zostały w głosowaniu odrzucone przez stronnictwa burżuazyjne. Odrzuciły one wnioski Schrammla, Rennera i Moraczewskiego 28 listopada 1907, odrzuciły wniosek Hanuscha i Moraczewskiego 29 października 1909 r., odrzuciły wnioski Reumanna, Davida i Hudeca 1 grudnia 1910 roku.

Szereg ważnych żądań socyalno-politycznych przedłożyliśmy Izbie posłów. Ale i te zostały odrzucone przez większość burżuazyjną.

Żądaliśmy skrócenia ustawowego maksymalnego dnia roboczego na razie na 10, później stopniowo na 9 i 8 godzin — stronnictwa burżuazyjne wniosek ten odrzuciły 19 kwietnia 1910. Żądaliśmy 8 godzinnego dnia roboczego dla przedsiębiorstw o nieustającej pracy — stronnictwa burżuazyjne wniosek nasz odrzuciły 31 stycznia 1911 r. Wnieśliśmy ustawę ochronną dla piekarzy — stronnictwa burżuazyjne odrzuciły ją 1 marca 1910 r. Wnieśliśmy zniesienie książeczki robotniczej — stronnictwa burżuazyjne wniosek nasz odrzuciły 2 czerwca 1910. Żądaliśmy podwyższenia płac kolejarzy, pocztowców i służby państwowej — stronnictwa burżuazyjne odrzuciły nasze wnioski 26 czerwca 1908 i 21 czerwca 1910. — 20 milionów dla kolejarzy — na to państwo nie ma pieniędzy; 312 milionów na okręty wojenne — na to jest dosyć pieniędzy w kasach państwowych!

Na najważniejsze żądania kulturalne nie ma państwo grosza. Szkoły marnieją, najkonieczniejsze budowy kolei odwleka się, dróg wodnych się nie buduje. Wszystko pochłania militaryzm.

Wobec wrogiego rządu, wobec wrogiej większości musieliśmy w Izbie obstrukcyą ustawicznie zagrożonej, spełniać

naszą pracę.

Burżuazyjnemu parlamentowi wydrzeć dla klasy robotniczej to, co się da wydrzeć, oto było nasze zadanie. Mimo wszelkich przeszkód usiłowania nasze nie pozostały jednak zupełnie bezowocne.

Szereg pożytecznych ustaw, któreśmy zainicyowali i nad któremiśmy współpracowali, został już przez parlament stworzony. I tak przedewszystkiem ustawa o stworzeniu funduszu opieki mieszkaniowej, który gminom i towarzystwom budowlanym udzieli taniego kredytu na budowę mieszkań ludowych; ustawa o zakazie pracy nocnej kobiet; ustawa o fosforze, chroniąca robotników w fabrykach zapałek przed najokropniejszą ze wszystkich chorób zawodowych; ustawa o handlowcach, która poprawiła znacznie stosunki prawne licznej warstwy robotniczej; ustawa o zamykaniu sklepów, która tysiącom ciężko pracujących ludzi przysporzyła parę godzin odpoczynku; ustawa o służbie państwowej, która podwyższyła pobory kilku kategoryj sług państwowych i podurzędników; ustawa o podwyższeniu pensyj emerytów starego stylu; ustawa o zasiłkach dla rezerwistów i rezerwistów zapasowych, chroniąca przynajmniej przed ostateczną nędzą rodziny obywateli powołanych na ćwiczenia wojskowe; nowela do ustawy karnej, która złagodziła niektóre okrucieństwa przestarzałego kodeksu karnego. Jeżeli wspomnimy jeszcze rozszerzenie inspekcyi przemysłowej, rozporządzenia o ochronie robo-

tników przed zatruciem ołowiem, jakoteż zniesienie ćwiczeń wojskowych w jedenastym i dwunastym roku służby — to możemy chyba powiedzieć, że praca nasza wbrew wszelkim przeszkodom nie pozostała całkowicie bezowocna.

Izba posłów uchwaliła na nasz wniosek jeszcze szereg innych ustaw, które jednak rozbiły się o

opór Izby panów.

Najważniejsze z tych ustaw były: ustawa o złamaniu umowy roboczej, ustawa o ubezpieczeniu robotników budowlanych od wypadków, jakoteż zniżenie podatku od cukru o 8 halerzy na kilogramie. Tych rezultatów naszej pracy pozbawiła nas Izba panów, w której jednoczy się przeciw nam opór wielkiego kapitału i wielkiej własności ziemskiej. Również wniesiona przez nas nowela do ustawy o stowarzyszeniach, dająca kobietom prawo należenia do stowarzyszeń politycznych, została już przez Izbę posłów uchwalona; Izba panów jeszcze nad nią nie obradowała, gdy rozwiązanie parlamentu położyło kres wszelkiej pracy.

Wiele innych ustaw, nad któremi współpracowaliśmy, było już gotowych

w komisyach

w chwili, gdy Izbę rozwiązano. I tak przedewszystkiem wielkie przedłożenie o ubezpieczeniu społecznem, które po dwuletniej mozolnej pracy było całkowicie przedyskutowane i mogło za kilka tygodni zostać uchwalone przez Izbę posłów, a za kilka miesięcy wejść w życie, gdyby rząd nie był rozwiązał Izby; dalej ustawa o zakazie pracy nocnej kobiet i zatrudniania dzieci w górnictwie; ustawa o terminach wypłat zarobków górniczych; ustawa o pragmatyce służbowej urzędników i sług państwowych; ustawa prasowa, która miała dozwolić kolportażu i znieść konfiskaty. Dalsze ustawy przygotowywano w komisyach: i tak nowelę do ustawy górniczej, która miała położyć tamę lichwie węglowej; ustawę o ubezpieczeniu żeglarzy w razie chorób i nieszczęśliwych wypadków; ustawę o kolejach lokalnych, która wielu ubogim w sposobność zarobkowania okolicom państwa miała przynieść upragnione oddawna połączenia kolejowe. — Rezultat tych prac został przez rozwiązanie parlamentu zniweczony. Nowa Izba będzie musiała wszystkie te prace nanowo zaczynać. Dzieła zniszczenia dokonał rząd przez rozwiązanie Rady państwa.

Nie jest to przypadek, że rząd rozwiązał Izbę właśnie w chwili, gdy subkomitet ukończył przygotowawcze obrady nad

ubezpieczeniem społecznem.

Od listopada 1908 pracowaliśmy nad wygotowaniem tej ustawy i teraz — gdy wreszcie jest ukończona i miała uzyskać moc prawną — rząd rozwiązał parlament! Rząd nie ma pieniędzy dla naszych starców i kalek, dla naszych wdów i sierot — pieniądze ma on tylko na dreadnoughty i podatków było potrzeba mu tylko na koszary, na armaty, na okręty wojenne.

Wyborcy!

W przeświadczeniu, żeśmy spełnili swój obowiązek, składamy nasze mandaty napowrót w wasze ręce. Jeżeli rezultat naszej pracy był mniejszy, niżby powinien być, winę tego ponosi rząd, który parlamentu nie uważa za nic innego, jak tylko za maszynę do uchwalania pieniędzy na militaryzm; winę ponoszą stronnictwa burżuazyjne, które odrzucały nasze wnioski, popierały rząd wrogi ludowi i przez uchwalanie wydatków wojskowych odbierały twórczej pracy socyalno-politycznej wszelkie środki; winę ponosi nacyonalizm z prawicy i lewicy, nacyonalizm wszystkich narodów, który zburzył parlament, który go zdegradował na gniazdo intryg nie mających nic wspólnego z ludem; który nigdy nie dawał parlamentowi dojść do poważnej pracy społecznej.

Waszą teraz jest rzeczą wydać sąd — postarajcie się o to, by drugi parlament równego prawa wyborczego lepszym był, niż pierwszy!

Przeciw rządowi Bienertha!
Przeciw gwałcicielom konstytucyi!
Przeciw dreadnoughtom i podatkom na dreadnoughty!
Przeciw lokajom rządowym i karyerowiczom ministeryalnym!
Przeciw drożyźnie żywności i lichwie mieszkaniowej!
Niech żyje socyalna demokracya!

Związek posłów socyalno-demokratycznych w austryackiej Radzie Państwa:

Szymon Abram, dr Wiktor Adler, Alojzy Ausobsky, Henryk Beer, Franciszek Beutel, Wacław Bösmüller, Ludwik Bretschneider, Antoni David, Albin Dötsch, Maciej Eldersch, dr Wilhelm Ellenbogen, August Forstner, Leon Freundlich, Otto Glöckl, Jerzy Grigorovici, Józef Gruber, Teodor Hackenberg, Józef Hannich, Ferdynand Hanusch, Karol Höger, Józef Holzhammer, Dominik Löw, Juliusz Lukas, Wincenti Muchitsch, Rudolf Müller, Wilhelm Niessner, Franciszek Palme, Engelbert Pernerstorfer, Józef Pongratz, Adolf Reitzner, dr Karol Renner, Jan Resel, Jakób Reumann, Edward Rieger, Arnold Riese, Antoni Schäfer, Hieronim Schlossnickel, Antoni Schrammel, Franciszek Schuhmeier, Karol Seitz, Józef Seliger, Ferdynand Skaret, Jan Smitka, Juliusz Spielmann, Józef Tomschik, Ludwik Tuller, Józef Tuppy, Antoni Weiguny, Wawrzyniec Widholz, Leopold Winarsky, Ludwik Wutschel.

Ludwik Aust, Franciszek Binovec, Piotr Cingr, Wilhelm Czerny, Jan Filipinsky, Karol Folber, Gustaw Habermann, Henryk Hornof, Józef Hudec (Praga), Józef Hybesz, Rudolf Jarosz, Wacław Johanis, Ignacy Kliczka, Franciszek Modraczek, Antoni Nemec, Ludwik Pik, Wincenty Pospiszil, Jan Prokesz, Antoni Remesz, dr Franciszek Soukup, Antoni Sveczeny, Franciszek Svoboda, Franciszek Tomaszek, dr Leon Winter.

Ignacy Daszyński, dr Herman Diamand, Józef Hudec (Lwów). dr Ryszard Kunicki, dr Herman Liebermann, Andrzej Moraczewski.

Jacek Ostapczuk, Szymon Wityk. August Avancini, Jan Oliva, Walenty Pittoni, Rajmund Scabar.

Sprawozdanie na kongres Związku.

Tegoroczny kongres Związku jest pierwszym, na którym będziemy musieli zdać sprawę ze zmniejszenia się ilości członków. Dotąd byliśmy zawsze w tem przyjemnem położeniu, że mówić mogliśmy zawsze o przybytku członków, choćby nawet niewielkim. Nie jest to pocieszającem tym razem tembardziej, że to jest dziesiąty kongres — jubileuszowy! Kongres obecny jest jubileuszowym jeszcze i pod innym względem. Oto dziesięć lat temu właśnie, na piątym kongresie naszego Związku w r. 1901, postanowioną została zamiana istniejących przedtem organizacyj poszczególnych branż przemysłu drzewnego na grupy miejscowe Związku. Wówczas położone zostały podwaliny dla dzisiejszej formy naszej organizacyi i w istocie nie pożałowaliśmy tego. Właśnie od owego kongresu datuje rozkwit naszego Związku. Świadczenia Związku dla jego członków bynajmniej nie są małe — przeciwnie, z dumą powiedzieć możemy, że jesteśmy w stanie więcej wspomagać naszych członków, niż niejedna inna organizacya.

W ostatnich latach przeżyliśmy dużo i często ciężkich walk z coraz bardziej organizującymi się przedsiębiorcami. Jeśli się nam mimo to udało zostać zwycięzcami w tej walce, to zawdzięczamy to w niemałej mierze duchowi ożywiającemu naszych członków i ich zapałowi do walki.

Ostatni kongres Związku obradował właśnie w czasie jednej z najcięższych walk, jaka wogóle w przemyśle drzewnym stoczoną została. Była to walka nietylko przeciw przedsiębiorcom w przemyśle drzewnym, ale i przeciw zjednoczonym przedsiębiorcom wogóle. Pomimo, że lokaut ów po 26-tygodniowem trwaniu nie zakończył się zupełnem zwycięstwem naszem, to jednak towarzysze nasi mogą być dumni z tego, że udało się zmusić przedsiębiorców do ustępstw w kierunku skrócenia czasu pracy i podniesienia płacy. Nie będziemy ukrywać tego, że wielu członkom zdobycze te wydały się zbyt małemi w stosunku do tak długiej walki i tylu poniesionych ofiar. Ale mamy przed sobą jeszcze cięższe o wiele przejście w roku 1913. Przedsiębiorcy bowiem, aby zapał do walki u robotników swoich przytłumić, we wszystkich znaczniejszych branżach już od lat postanowili, że terminem końcowym dla wszelkich zawierających się umów będzie rok 1913. Najprawdopodobniej chciano w ten sposób robotników nastraszyć i myślano, że przy tym manewrze pójdzie wszystko gładziej. Ale nieraz już okazało się, że takie sposoby wywołują skutek zupełnie nieoczekiwany. Nie potrzebujemy więc wobec tego pokornie z opuszczoną stanąć głową, lecz przeciwnie, dziś już musimy próbować naszej broni, wyostrzyć ją jeszcze, abyśmy, gdy czas nadejdzie, z tą bronią u nogi stanęli, gotowi do walki. Jeśli rozpoczynająca się pomyślna konjunktura w przemyśle drzewnym potrwa tak i nadal, to rok 1913 będzie dla przedsiębiorców nie mniej przykrym, jak nim był rok 1909.

W obu latach sprawozdawczych Związek finansowo bardzo się wyczerpywał — zwłaszcza w r. 1909, kiedy wszystkie siły trzeba było wytężyć, aby odpowiedzieć postawionym Związkowi wymaganiom. Kryzys zdaje się być już przebytym i zwrot ku lepszemu zdaje się nastąpił. Wszystkie oznaki zdają się wskazywać na to, że nadchodzi lepszy okres gospodarczy dla przemysłu drzewnego; chociaż mogą nastąpić i okresy gorsze. Ruch budowlany był już w przeszłym roku nieco żywszy i zaraz też w rocznem sprawozdaniu mogliśmy zaznaczyć: lepsze stosunki pracy, mniejsze wydatki na zapomogi.

Postanowione na zeszłym kongresie pod-

wyższenie wkładek, w ciągu ubiegłego roku okazało się specyalnie korzystnem. Umożliwiło to sanacyę funduszu Związkowego — prawda, że przyczyniło się do tego i zmniejszenie zapomóg dla bezrobotnych; ale podwyżka ta dla funduszu chorych nie była wystarczającą, nawet na pokrycie zapotrzebowań na zapomogi, a tembardziej na sanacyę istotną funduszu chorych. Znowu więc kongres tym razem zajmować się będzie musiał sprawą funduszu dla chorych. Spodziewamy się też, że uda się na tym kongresie, przez przyjęcie takich wniosków, które umożliwią tę sanacyę, w końcu już tę wiecznie chromającą sprawę załatwić.

Do walk, które toczyć musimy z coraz lepiej się organizującymi przedsiębiorcami, i które wymagają wielkich ofiar ze strony jednostek i całej organizacyi — przybywają jeszcze walki w naszych własnych szeregach. Od czasu ostatniego kongresu Związkowego nie zostaliśmy niestety oszczędzeni przez spory narodowościowe. Część członków — choć coprawda niewielka — wystąpiła ze Związku i przyłączyła się do nowo założonego „Związku czeskich robotników drzewnych“. Jakich środków używano, aby zjednać członków dla nowego Związku lub poprawić jego finansowe położenie — wiadomem jest czytelnikom „Holzarbeitera“. Kongres będzie się musiał poważnie zająć tą sprawą, gdyż w obecnych warunkach niemożliwem jest pracować nadal.

Odnośne wnioski kongresowi przedstawiono i tu oświadczyć się trzeba będzie wyraźnie, czy kongres zechce i będzie mógł wnioski te uchwalić.

Spróbujemy teraz w poszczególnych rozdziałach rozwinąć przed Towarzyszami obraz działalności Związku.

Ruch członków.

Jak już wspomnieliśmy, kryzys nie pozostał bez wpływu na stan członków. Jeżeli z końcem roku 1908 (sprawozdanie na ostatni kongres związkowy) liczyliśmy jeszcze 31.818 członków, to liczba ta z końcem roku 1910 spadła na 29.278. A więc strata 2540 członków. W r. 1909 wynosiła strata nawet 2631. Spadek wynosi więc 8 procent. W dotychczasowych sprawozdaniach mogliśmy mówić zawsze o wzroście członków, na ostatni kongres Związku nawet o 11·28 procent.

Siła przyciągania organizacyi w ostatnim okresie zmniejszyła się, częścią z winy kryzysu, częścią z winy narodowych waśni. Szczególnie w r. 1909 przedsięwzięto bardzo mało wpisów. Ogółem wpisano 20.259, w przeciwieństwie do 28.655 w roku 1907 i 1908, z czego na rok 1909 przypada 9215, na r. 1910 jednak 11.044. Straciliśmy więc w okresie sprawozdawczym 22.799 członków. Twierdzono zawsze, iż wsparcia przywiązują członków do Związku, tem więcej, jeżeli po dłuższem trwaniu członkowstwa, wsparcie wzrasta. Zdaje się jednak, że także to twierdzenie, jakkolwiek z jednej strony usprawiedliwione, rzeczywistość obala. Jeżeli w roku 1909 znacznemu ubytkowi członków był winien kryzys, to z poniżej umieszczonej tabeli daje się widzieć wpływ separatystycznych dążeń w roku 1910.

Również zmniejszyła się i liczba grup miejscowych i stacyj płatniczych. Jeżeli z końcem roku 1908 liczyliśmy ich jeszcze 318, to z końcem roku 1910 istniało jeszcze tylko 299. A więc strata 19 stacyj płatniczych. Rozwiązano w okresie sprawozdawczym 44 grup miejscowych i stacyj płatniczych, założono 29.

Stan członków w porównaniu do lat poprzednich widać z następującego zestawienia:

	1906	1907	1908	1909	1910
Liczba członków . .	28.596	31.249	31.818	29.187	29.278

	Przybytek				Ubytek	Przybytek względnie ubytek
	1905	1906	1907	1908	1909	1910
Wiedeń .	4010	1765	650	238	809	864
Prowincya	7360	3489	2003	331	1822	773
Razem	11370	5224	2653	569	2631	91

Jak widzimy z tego, strata z r. 1909 w Wiedniu już się znowu wyrównała, podczas gdy na prowincyi to jeszcze się nie stało.

Przez to stosunek Wiednia do prowincyi przesunął się znacznie na korzyść Wiednia, jak to pokazuje następujące przeciwzestawienie:

	Stan członków 1907	%	Stan członków 1908	%	Stan członków 1909	%	Stan członków 1910	%
Wiedeń	14.095	45·10	14.333	45·05	13.524	46·33	14.388	49·14
Prowincye	17.154	54·90	17.485	54 95	15.663	53·67	14.890	50·86
Razem	31.249	100%	31.818	100%	29.187	100%	29.278	100%

Bardzo ciekawem jest zestawienie członków podług klas wkładkowych. Widzimy z niego, iż członkowie pierwszej klasy wkładkowej z końcem roku 1910 osiągnęli prawie stan z roku 1907, podczas gdy liczba członków II klasy zmniejszyła się o 21 procent. Jest więc prawdopodobnem, że daleko więcej członków II klasy wystąpiło ze związku niż z I klasy, lub też, że z II przeszli do I klasy.

	1907	1908	1909	1910
I klasa	22.466	22.838	21.391	22.346
II klasa	8.336	8.523	7.328	6.548
Kobiety	447	457	468	384
Razem	31.249	31.818	29.187	29.278

Przegląd członków podług branż jakoteż przyrost i ubytek w obu latach sprawozdawczych daje nam poniższa tabela.

Tu wykazuje dziewięć branż przyrost, natomiast ośm ubytek, tak, że przyrost z końcem roku 1910 jest bardzo minimalny.

Zestawienie podług krajów pokazuje nam znowu, gdzie członków przybyło względnie ubyło i potwierdza nasze twierdzenie, że dążenia separatystyczne działają hamująco na rozwój. Tabela pokazuje nam także, gdzie weszły pojedyncze stacye płatnicze.

Kraj	Liczba grup miejscowych i stacyj płatn. 1909	1910	Liczba członków 1909 Mężczyzn	Kobiet	Razem	1910 Mężczyzn	Kobiet	Razem	Przyrost	Ubytek
									w przeciwstawieniu do roku poprzedniego	
Wiedeń . . .	44	44	13.351	173	13.524	14.207	181	14.388	864	—
Austrya niższa	30	29	1544	62	1606	1501	55	1556	—	50
Austrya wyższa	12	12	675	2	677	673	—	673	—	4
Czechy	92	85	5658	133	5791	5706	70	5776	—	15
Bukowina . .	4	2	137	—	137	149	1	150	13	—
Dalmacya . . .	1	2	44	—	44	94	—	94	50	—
Galicya	20	23	1064	1	1065	1267	57	1324	259	—
Karyntya . . .	4	4	397	—	397	394	—	394	—	3
Kraina	1	1	272	—	272	306	—	306	34	—
Pobrzeże . . .	4	2	264	—	264	204	—	204	—	60
Morawy . . .	41	37	1976	43	2019	1393	20	1413	—	606
Salzburg . . .	9	10	221	—	221	187	—	187	—	34
Śląsk	12	8	642	48	690	342	—	342	—	348
Styrya	19	21	1101	6	1107	1099	—	1099	—	8
Tyrol	15	14	946	—	946	979	—	979	33	—
Przedarulania .	5	5	145	—	145	129	—	129	—	16
Pojedynczy członkowie .	—	—	282	—	282	264	—	264	—	18
Razem . .	313	299	28.719	468	29.187	28.894	384	29.278	1253	1162

Aby mieć przegląd co do straty członków w pojedynczych branżach, od czasu, kiedyśmy mieli najwyższy stan, dajemy zestawienie z uwzględnieniem także roku 1908.

Branża	Przyrost członków z dnia 31 grudnia 1908	1909	1910	Przyrost	Ubytek
				w przeciwstawieniu do r. 1908	
Pokrywacze dachów .	456	395	542	86	—
Tracze	294	483	400	106	—
Szczotkarze	284	323	301	17	—
Tokarze	604	556	456	—	148
Robotnicy maszynowi	1616	1298	1340	—	276
„ instr. muz.	946	950	757	—	189
Grzebieniarze	207	264	180	—	27
Stolarze wyrabiający paki	237	177	214	—	23
Koszykarze	89	260	243	154	—
Pudełkarze	128	117	126	—	2
Tapicerzy	985	815	974	—	11
Stolarze	22.001	20.703	20.739	—	1262
Pozłotnicy	309	307	374	65	—
Stelmachy	620	555	628	8	—
Pomocnicy	1277	857	1119	—	158
Różni	1308	659	501	—	807
Kobiety	457	468	384	—	72
Razem	31.818	29.187	29.278	436	2976

Jakkolwiek wielką może być strata w pojedynczych branżach, to przez żywą agitacyę przy lepszej konjunkturze można znowu wszystko wyrównać. Charakterystyczną jest tabela, dająca nam przegląd pojedynczych krajów.

Widać z tej tabeli wyraźnie, iż konjuktura i separatyzm grały wielką rolę, że jednak mimo to w pojedynczych krajach było możliwem pozyskanie członków, chociaż nawet małe. Tu równocześnie możliwem jest porównanie stanu grup miejscowych i stacyj płatniczych włącznie z rokiem 1908.

Kraj	Liczba grup miejscowych i stacyi płatniczych 1908	1909	1910	Liczba członków 1908	1909	1910	Przyrost	Ubytek
							w przeciwstawieniu do r 1908	
Wiedeń . .	44	44	44	14.333	13.524	14.388	55	—
Austrya dolna . . .	31	30	29	1812	1606	1556	—	256
Austrya górna . . .	11	12	12	729	677	673	—	56
Czechy . .	96	92	85	6641	5791	5776	—	865
Bukowina .	4	4	2	133	137	150	17	—
Dalmacya .	1	1	2	32	44	94	62	—
Galicya . .	22	20	23	1323	1065	1324	1	—
Karyntya .	4	4	4	391	397	394	3	—
Kraina . .	1	1	1	225	272	306	81	—
Pobrzeże .	2	4	2	293	264	204	—	89
Morawa . .	38	41	37	2385	2019	1413	—	972
Salzburg . .	8	9	10	244	221	187	—	57
Śląsk . . .	13	12	8	647	690	342	—	305
Styrya . .	20	19	21	1096	1107	1099	3	—
Tyrol . . .	18	15	14	1010	946	979	—	41
Przedarulania . . .	5	5	5	152	145	129	—	23
Pojedynczy członkowie	—	—	—	362	282	264	—	98
Razem . .	318	313	299	31.818	29.187	29.278	222	2762

Stosownie do wniosku na ostatnim kogresie Związku, tyczącym się liczenia członków podług narodowości, przyjęto to pytanie do kwestyonaryusza wysłanego z końcem roku.

BRANŻA	Stan członków podług branż 31 grudnia 1909 Wiedeń	Prowincya	Razem	1910 Wiedeń	Prowincya	Razem	Przyrost	Ubytek
							w przeciwstawieniu do roku poprzedniego	
Pobijacze dachów	367	28	395	467	75	542	147	—
Tracze	12	471	483	12	388	400	—	83
Szczotkarze	90	233	323	109	192	301	—	22
Tokarze	234	322	556	199	257	456	—	100
Robotnicy maszynowi . . .	509	789	1298	698	642	1340	42	—
Grzebieniarze	238	26	264	176	4	180	—	84
Stolarze wyrab. paki	132	45	177	180	34	214	37	—
Koszykarze	234	26	260	206	37	243	—	17
Rob. instrum. muz.	899	51	950	692	65	757	—	193
Pudełkarze	116	1	117	122	4	126	9	—
Tapicerzy	507	308	815	657	317	974	159	—
Stolarze	9138	11.565	20.703	9625	11.114	20.739	36	—
Pozłotnicy	162	145	307	217	157	374	67	—
Stelmachy	357	198	555	456	172	628	73	—
Pomocnicy	317	540	857	373	746	1119	262	—
Różni	39	620	659	18	483	501	—	158
Kobiety	173	295	468	181	203	384	—	84
Razem	13.524	15.663	29.187	14.388	14.890	29.278	832	741

W r. 1909 odpowiedziała na to pytanie tylko pewna ilość grup miejscowych, a odpowiedź odnosiła się do 18.268 członków. W ostatnim roku odpowiedziano co do 24.899 członków, którzy dzielą się na następujące narodowości: Niemców 15.376, Czechów 7180, Polaków 852, Słoweńców 564, Włochów 461, Węgrów 313, Kroatów 105, Rusinów 48. Co do 4379 członków nie podano żadnej narodowości.

Agitacya.

W ubiegłym okresie można było agitacyi poświęcić więcej uwagi niż przedtem. Mimo to nie chcemy twierdzić, iż odpowiedziano wszystkim życzeniom, ponieważ i tu brakowało czasu i sił, aby módz spełnić wszystkie wymagania. W ostatnim roku odbyto w kilku okolicach państwa wiele zgromadzeń, a mimo to pożądanego rezultatu nie osiągnięto. Do wielu miejscowości, szczególnie na Morawie, musieli jeździć referenci, gdzie się rozchodziło o porozumienie co do separatyzmu. W obu latach odbyto ogółem 8699 zgromadzeń, na które w 634 wypadkach centrala wysłała referentów. Zarządy okręgowe dostarczyły referentów w 1148 wypadkach. Koszta agitacyi wyniosły 24.384 kor. 16 hal., z czego zarządy okręgowe otrzymały 10.572 kor. 47 hal.

W r. 1909 po kongresie Związku wydano pismo ulotne, w którym zwrócono uwagę towarzyszom na uchwały kongresu. Pismo ulotne ukazało się w czterech językach. Oprócz tego pojedyncze grupy miejscowe rozszerzały pisma ulotne dla specyalnych stosunków miejscowych i w branży.

Okręgi.

Nasze kierownictwa okręgowe pracowały w kilku ze swych okręgów agitacyjnych bardzo gorliwie. Jak już zaznaczono w poprzedzającym rozdziale, przy agitacyi wysłały one referentów na 1148 zgromadzeń. Oprócz tego interweniowały w całym szeregu ruchów cennikowych i to z pomyślnym wynikiem.

Nie możemy tego oczywiście powiedzieć o wszystkich okręgach. Przyczyna tego może zapewne leżeć w tem, iż nie było dostatecznych sił, aby uprawiać agitacyę tak, jak tego wymagała potrzeba. Siedzibę dwu zarządów okręgowych w okresie sprawozdawczym przeniesiono, jednę wogóle zniesiono, względnie przyłączono do innej. Był to okręg Karlsbad, którego siedzibę przeniesiono do Königsberg, a kiedy pewna ilość towarzyszów, która była w tamtejszem kierownictwie okręgowem, odjechała, przyłączono ten okręg do okręgu Cieplice. Drugi okręg Bistritz nad Hosteinem przeniesiono do Wsetina, ponieważ grupa miejscowa Bistritz rozwiązała się.

W rocznem sprawozdaniu za rok 1909 w Nrze 20 „Holzarbeitera“ z r. 1910 umieszczono tabelę o kierownictwach okręgowych i musimy tu z ubolewaniem skonstatować, iż z 12 okręgów 5 sprawozdania nie nadesłało, co można także skonstatować z poniższej tabeli. Za rok 1910 nie nadesłało sprawozdania jedno kierownictwo okręgowe.

OKRĘG	Stan kasy z dniem 1 stycznia 1909	Ogólne dochody	Ogólne rozchody	Stan kasy z 31 grudnia 1910	Odbyto zgromadzeń	
	KORON				1909	1910
Berno	621·51	450·42	310·05		23	—
Grac	181·92	917·41	867·49	231·84	163	132
Innsbruk	—	56·26	343·67	162·26	—	43
Kraków	—	314·31	196·72	149·77	—	38
Lwów	—	308·40	250·79	85·05	—	60
Linz	—	239·45	157·14	221·94	—	14
Mor. Ostrawa	63·22	493·38	533·81	32·79	55	44
Mor. Schönberg	161·65	260·28	134·51	287·42	11	5
Praga	1451·45	3165·66	4058·66	558·45	161	189
Reichenberg	245·37	911·17	1135·12	21·42	47	62
Cieplice	92·23	910.82	819·63	183·42	39	43
Wsetin	—	64·48	198·18	16·13	—	19

Oprócz zaznaczonych tu sprawozdań, pojedyncze kierownictwa okręgowe zamieszczały sprawozdania co do swojej czynności w „Holzarbeiter“. Również w pojedynczych okręgach odbyto konferencye, na których porozumiewano się z przyłączonemi grupami miejscowemi. Tylko za każdym razem słyszeliśmy na tych konferencyach narzekania kierownictw okręgowych, iż pojedyncze grupy miejscowe, mimo powtarzanych próśb, na pisma, wysyłane z kierownictwa okręgowego wcale nie odpowiadały. Takie postępowanie grup utrudnia naturalnie pracę i nie przyczynia się do podniesienia zamiłowania pracy pojedynczych kierownictw okręgowych.

Ruchy cennikowe.

W ubiegłym okresie musieliśmy staczać ciężkie walki z organizacyą przedsiębiorców. Ostatni kongres Związku odbywał się pod wrażeniem lokautu wiedeńskich stolarzy i tapicerów i nikt wówczas nie wierzył, aby walka przeciągnęła się do końca lipca. Pokazało się wówczas dokładnie, na co muszą być robotnicy przygotowani, jeżeli przeciwko nim stoi zwarta organizacya przedsiębiorców. Przeciwko niczemu nie walczą przedsiębiorcy tak zacięcie, jak przeciw skróceniu czasu pracy, głównie wtedy, jeśli się rozchodzi o przełamanie 9-godzinnego dnia pracy. Dzienne skrócenie czasu pracy poniżej 9 godzin może ich znaleźć gotowymi do najzaciętszego oporu. Prędzej jeszcze można przeprowadzić skrócenie czasu pracy w tygodniu, w sobotę po południu lub w poniedziałek rano. A ponieważ u wiedeńskich stolarzy i tapicerów chodziło o skrócenie czasu pracy, dlatego trwała walka u stolarzy 24 tygodnie, u tapicerów nawet 11 miesięcy. Stowarzyszenie majstrów tapicerskich było zawisłem od stowarzyszenia stolarzy i dlatego nie mogło zawierać umowy pomimo, że nawet skłaniało się już ku temu. To samo widowisko widzieliśmy w r. 1910 w Reichenberg. Również i tu chodziło o 53 godzin pracy w tygodniu. Walka trwała 29 tygodni, aż zakończyła się zwycięstwem robotników.

Że ruch wśród robotników zależy dużo od konjunktury, o tem wspominaliśmy często, to pokazuje się także znowu w naszem sprawozdaniu. Małe polepszenie konjunktury pomnaża zaraz ruchy cennikowe. W roku 1909 liczyliśmy ruchów więcej niż w 1910, również więcej osób brało w nich udział, lecz to należy przypisać lokautowi stolarzy i tapicerów w Wiedniu. Robotnicy starają się zawsze, gdzie tylko możliwe, dotrzymać kontraktu zawartego. Przedsiębiorcy nie czynią tego chętnie, bo wręcz oświadczają, iż kontrakt, to tylko zło konieczne, które, jeżeli kiedy będą dość silnymi, postarają się usunąć. Krótko widzący nie rozumieją — lub też czynią to tylko wobec robotników — że kontrakt tylko im może przynieść korzyść. Jak długo kontrakt trwa w mocy, mają robotnicy ręce związane, nawet gdy sytuacya jest pomyślną, nie mogą robotnicy niczego żądać, ponieważ muszą dotrzymać zawartego kontraktu. U przedsiębiorców często już bywało przeciwnie. Jeśli panowie przedsiębiorcy rzeczywiście kiedy oświadczą, że wogóle nie będą zawierać kontraktu — to robotnicy i to wytrzymają, lecz ci panowie nie będą się wtedy mogli skarżyć, jeżeli z ruchów cennikowych wprost wychodzić nie będą. Wtedy nie pomoże im także ich najpiękniejsza i najlepsza kalkulacya, bo wtedy i robotnicy przemówią słówko — jeśli uznają za stosowne. Wtedy zysk panów przedsiębiorców łatwo bardzo może zostać poważnie zagrożonym, mimo najlepszej konjunktury. W ostatnim okresie sprawozdawczym zanotowano ruchów cennikowych:

W roku	Liczba ruchów	W miejscowościach	Z tego było: zaczepnych	obronnych	lokautów	Brało udział osób	Dotkniętych warsztatów
1907	166	89	147	16	3	9621	1023
1908	115	66	97	14	4	7030	1115
1909	132	66	110	17	5	9504	1008
1910	122	72	102	16	4	7056	943

Ruchy cennikowe w roku 1910 rozszerzyły się więc już na 72 miejscowości, w przeciwieństwie do 66 w r. 1909, co potwierdza nasze mniemanie, iż przy lepszej konjunkturze ruch wśród robotników ożywia się. Rezultat powyższych ruchów cennikowych był następujący:

	Ilość ruchów	Wynik pomyślny	Wynik częściowy	Wynik zły
1907	166	144	6	10
1908	115	90	4	20
1909	132	116	4	10
1910	122	103	12	7

Koszta ruchów cennikowych wynosiły:

	Z centralnego funduszu obronnego	Z funduszów lokalnych	Różne dochody	Razem
1907	62.179·40	56.685·43	4.847·31	123.712·14
1908	57.576·15	67.432·57	2.250·29	127.259·01
1909	592.921·10	717.008·60	38.767·16	1,348·696·86
1910	84.508·32	29.653·81	3.467·66	117.629·79

Jak widzimy także i w ostatnich dwu latach osiągnęliśmy piękne wyniki, chociaż nieco więcej niż przedtem ruchów cennikowych zakończyło się tylko częściowym wynikiem.

Kwoty wsparć, które w tym okresie wydano na ruchy cennikowe, są olbrzymio wysokie. Tu oczywiście lokaut stolarzy i tapicerów w Wiedniu i ruch cennikowy w Meranie odgrywają wielką rolę. Ponieważ po pierwsze walki te trwały bardzo długo, a po drugie brało w nich udział wielu kolegów. W r. 1910 mieliśmy wprawdzie cztery miejscowości, w których ruchy trwały długo, jednakowoż liczba członków, biorących w nich udział, nie była tak wielką. Były to: Dornbirn, Pilzno, Pöchlarn i Reichenberg.

Do wypłaconych zapomóg z Centralnego funduszu ochronnego dodano w roku 1909 kor. 592.921·10, a w r. 1910 kor. 84.508·32. Ilu przynależnych do różnych branż brało w tych ruchach udział, wykazuje następujące zestawienie:

Branża	Liczba warsztatów biorących udział		Liczba osób biorących udział	
	1909	1910	1909	1910
Tracze	—	8	—	294
Robotnicy mebli giętych	1	4	400	122
Szczotkarze	1	7	52	19
Tokarze	30	8	128	65
Złotnicy	7	—	34	—
Robotnicy maszynowi	2	—	208	138
„ instrumentów muzycznych	1	16	29	299
„ wózków dziecinnych	—	7	—	237
„ robiący paki	13	—	44	—
Listewkarze	1	1	25	24
Metalowcy	—	7	—	34
Pakierzy mebli	3	1	9	4
Tapicerzy	81	92	231	330
Stolarze	857	770	7480	4307
Pozłotnicy	1	5	7	46
Stelmachy	6	35	30	145
Różni	4	—	320	42
Kobiety	—	—	507	350
Razem	1008	961	9504	7056

Gdyby rok 1909 nie był tak nienormalnym wskutek walk, to musielibyśmy tu przyznać, iż w ruchach cofnęliśmy się, ponieważ wykazano mniej warsztatów i mniej osób. Tymczasem nie jest tak, bo w r. 1910 mieliśmy ruchy w 72, a w r. 1909 tylko w 66 miejscowościach.

Mieliśmy pewną liczbę ruchów cennikowych zakończonych bez strejków.

Jak widzimy z tych cyfr, mamy zawsze mniej ruchów, które można zakończyć bez strejku. Organizacye przedsiębiorców coraz częściej nie chcą się na nie zgodzić i często o każdy kwadrans skrócenia czasu pracy, o każdą małą podwyżkę trzeba toczyć za-

	Ruch. cennikowych wogóle	Z tego bez strejku	Z tego ze strejkiem	Robotników interesowanych	Z tego bez strejku	Z tego ze strejkiem	Warsztatów interesowanych	Z tego bez strejku	Z tego ze strejkiem
1909	132	46	86	9504	2433	7071	1008	151	857
1910	122	54	68	7056	2140	4916	943	365	578

ciętą walkę; walkę, w której obie strony ponoszą ciężkie ofiary.

Poniżej zamieszczamy zestawienie, jak ruchy cennikowe dzieliły się na pojedyńcze kraje:

	Liczba ruchów cennikowych 1909	1910
Czechy	41	39
Wiedeń	40	21
Morawa	11	17
Austrya dolna	10	16
Tyrol i Przedarulania	8	5
Karyntya	5	—
Kraina	—	1
Austrya górna	5	—
Szląsk	4	3
Styrya	3	3
Galicya	3	12
Bukowina	1	3
Salzburg	1	1
Dalmacya	—	1

Czas trwania pojedyńczych strejków pokazuje nam następująca tabela:

Ilość strejków 1909	Ilość strejków 1910	Czas trwania podług dni	Ilość warsztatów objętych ruchem 1909	1910	Ilość interesowanych robotników 1909	1910	Ilość straconych dni roboczych 1909	1910
15	30	do 7 dni	111	160	1317	1523	2101	7349
7	10	„ 14 „	17	41	267	1019	1863	11.020
5	6	„ 21 „	11	121	194	559	2933	9935
2	5	„ 28 „	4	23	39	170	680	4657
3	2	„ 35 „	3	32	41	125	1040	3744
1	1	„ 42 „	1	1	14	16	172	624
2	3	„ 49 „	29	28	123	87	4146	3965
3	2	„ 59 „	17	4	61	70	1897	3640
—	1	„ 63 „	—	10	—	83	—	5229
—	1	„ 70 „	—	37	—	72	—	4824
—	2	„ 77 „	—	2	—	26	—	1922
1	—	„ 84 „	1	—	7	—	497	—
—	1	„ 98 „	—	1	—	170	—	15.813
1	—	„ 105 „	1	—	3	—	210	—
—	2	„ 112 „	—	20	—	135	—	14.424
1	1	„ 119 „	1	4	35	31	5500	3503
2	—	„ 140 „	2	—	75	—	8323	—
1	—	„ 149 „	40	—	122	—	1464	—
2	—	„ 168 „	519	—	4296	—	357.586	—
1	—	„ 202 „	7	—	56	—	2724	—
47	67		764	493	6650	4086	391.136	92.649

Widzimy z tej tabeli, iż czas trwania strejków, jeżeli już który strejk był konieczny, jest dziś o wiele dłuższym niż dawniej, a w przyszłości może być jeszcze dłuższym, jeżeli przedsiębiorcy fundusz strejkowy, który pilnie zbierają, założą i wzmocnią. Również i międzynarodowe stosunki, jakie przedsiębiorcy nawiązali w ostatnim czasie, będą na to oddziaływać. Tak np. „Arbeitgeber-Zeitung“ („Gazeta pracodawców“) pisze w sprawozdaniu, co następuje:

„Międzynarodowy kartel związkowy w przemyśle budowlanym. Na głównem zgromadzeniu niemieckiego związku pracodawców budowlanych w Dreźnie zjawili się delegaci Szwecyi, Norwegii, Danii i Austryi, aby nawiązać stosunki z organizacyami innych krajów. Wydział niemieckiego związku pracodawców zawarł 24 marca w Dreźnie z trzema północnymi krajami umowę celem wzajemnego wspierania się przy strejkach i lokautach; postanowiono nie przyjmować wzajemnie robotników strejkujących i zlokautowanych. Podobną umowę zawarł także z przedsiębiorcami Szwajcaryi, Belgii i Holandyi“.

A p. Schramek, sekretarz związku przedsiębiorców stolarskich Dolnej Austryi na generalnem zebraniu „Obronnego związku pracodawców dla niemieckiego przemysłu drzewnego“, dnia 15 i 16 sierpnia 1910 w Eisenach, mówił tak:

„Wielki lokaut w Wiedniu udowodnił potrzebę nie tylko wzmocnienia centralnych organizacyi pojedynczych krajów lecz także nawiązania stosunków z podobnemi organizacyami innych krajów“. A następnie dziękował za rady i wskazówki, które znacznie się przyczyniły do zwycięskiego przeprowadzenia lokautu i wyraził życzenie, aby te pomyślne wyniki złamały obojętność kolegów w zawodzie i wskazały im jedynie prawdziwą drogę do solidarności.

Oprócz tego ukonstytuowała się w ostatnim czasie w Opawie grupa rzemieślników budowlanych, a przedsiębiorcy cieszyli się bardzo, że się udało złączyć razem przedsiębiorców niemieckich, czeskich i polskich na Śląsku. Grupa ta należy do centralnego związku przemysłowców budowlanych. To samo widzieliśmy i w Czechach (w Budziejowicach), gdzie również złączyli się razem przedsiębiorcy czescy i niemieccy do wspólnej walki przeciw proletaryatowi. Jakiej taktyki „skutecznej“ przy ruchach cennikowych mają się ci panowie trzymać, o tem opowiadał p. Herrdegen, na zgromadzeniu „Głównego związku pracodawców“ w r. 1909 i dawał następujące „rady“:

„Przedsiębiorcy nie śmią na początku układów nigdy mówić, na co się chcą i mogą zgodzić.

Wzajemne porozumienie się przedsiębiorców przed układami jest koniecznym warunkiem powodzenia.

Propozycye bezpartyjnego pośrednika należy odrzucić z pozornem oburzeniem.

To ośmiela stronę przeciwną i czyni ją skromniejszą.

Gdzie to możliwe, należy urzędników związku zawodowego i zastępców robotników, przychodzących z warsztatu próbować poróżnić“.

Te wynurzenia charakteryzują najlepiej zamiary i „przychylność“ pracodawców względem robotników. Powinniśmy o tem dobrze pamiętać i nauczyć się, czego się strzedz mamy.

A teraz nieco o wynikach naszych ruchów cennikowych.

Przez ruchy cennikowe osiągnięto:

Skrócenie czasu pracy dla osób 1909	Skrócenie czasu pracy dla osób 1910	godzin tygodniowo	Podwyżka płacy w procentach dla osób 1909	Podwyżka płacy w procentach dla osób 1910	Procent
23	192	0·5	110	—	4
4408	170	0·75	850	685	5
486	1340	1·—	36	118	6
506	172	1·5	242	310	7
35	140	2.—	365	561	8
5	90	2·5	350	—	9
616	1296	3·—	1118	2268	10
58	190	3·5	17	—	11
134	332	4·—	—	538	12
—	7	4·5	44	—	14
—	62	5·—	421	354	15
—	41	5·5	—	59	17
118	112	6·—	63	6	20
28	18	9·—	6	—	22
35	8	12·—	11	5	25
6452	4170	—	3633	4904	—

Oprócz powyższych skróceń czasu pracy i podwyżek płacy osiągnięto jeszcze różne inne korzyści, tak np. lepszą zapłatę za pracę pozagodzinową, za pracę we święto, przed wielkiemi świętami wynagrodzenie za stracony czas, a w wielu umowach oznaczono też minimum płacy. Poniższa tabelka mówi o zawartych umowach:

Umów zawarto w roku 1906 . . 16
„ „ „ „ 1907 . . 20
„ „ „ „ 1908 . . 28
„ „ „ „ 1909 . . 102
„ „ „ „ 1910 . . 133

Z zawartych w r. 1909 umów było 19 umów zbiorowych a 83 pojedynczych. W roku 1910 zawarto 29 umów zbiorowych, a 104 pojedynczych.

Oprócz tego należy zanotować jeszcze pewną ilość prześladowań, na które wydano w roku 1909 kor. 2081 hal. 18, a w roku 1910 kor. 750 hal. 95 tytułem wsparcia.

Wsparcie dla bezrobotnych.

Wskutek kryzysu, którego następstwa dały się odczuć i w roku 1909, widzimy, że wsparcia dla bezrobotnych były znacznie większe niż w latach poprzednich. W roku 1910 sytuacya się nieco polepszyła, co wpłynęło na zmiejszenie się wsparć.

Musieliśmy z końcem roku 1909 z ubolewaniem skonstatować, że nawet podwyższenie wkładek, uchwalone na ostatnim kongresie związku, zaledwie wystarczyło, aby módz zaspokoić stawiane żądania. Nietylko wsparcie dla bezrobotnych, lecz także podwyższenie wsparcia po trzech — względnie pięcioletnim trwaniu członkowstwa przyczyniło się do wysokich wydatków. Gdyby bezrobocie utrzymywało się tak jak w roku 1908 i 1909, to tegoroczny kongres byłby znowu zmuszony zająć się nieprzyjemnem żądaniem sanacyi funduszów związku. Szczęściem przez nastanie pomyślniejszej konjunktury sytuacya dla funduszów związku polepszyła się. Aby dać towarzyszom obraz co do wysokości wsparcia dla bezrobotnych, umieszczamy poniższe zestawienie.

Widzimy, iż podwyżka w przeciwstawieniu do roku 1908 na 1909 wynosi 6·7 procent, podczas gdy w r. 1910 w przeciwstawieniu do r. 1909 spadła o 17 procent. Ilu członków pobrało wsparcie, względnie za ile dni wypłacono wsparcie i ile na jednego członka przypadło przeciętnie dni bezrobotnych względnie wsparcia, pokazuje nam następujące zestawienie:

Wypłacono w roku:

	1905	1906	1907	1908	1909	1910
K	50.091	85.881	130.940	216.814	231.300	191.887
członkom . . .	2.484	3.664	7.028	6.944	6.717	5.901
za dni	71.559	52.564	84.812	118.409	120.930	96.053

Przeciętnie przypadało na jednego członka:

	1905	1906	1907	1908	1909	1910
koron . . .	20·13	23·44	18·63	31·20	34·43	32·52
dni bezrobotn.	35	21	15	20	18	16

Widzimy, że w obydwóch latach sprawozdawczych przeciętne wsparcie przypadające na jednego członka było wyższem niż w dawniejszych latach, chociaż przeciętna liczba dni bezrobotnych zmniejszyła się. Powodem tego jest podwyżka wsparcia po 3- względnie 5-letniem trwaniu członkowstwa.

Poniżej zamieszczamy tabelę, pokazującą rozdział wsparć dla bezrobotnych na pojedyncze branże.

Wsparcia w podróży.

Uchwała ostatniego kongresu Związku, aby wsparcie w podróży wypłacać dziennie i oznaczenie ich na 1 kor. 40 hal., nie pozostała bez wpływu na tę gałąź wsparcia. Przyczynił się do tego zapewne i okres przemysłu, ponie-

WYSOKOŚĆ WSPARCIA DLA BEZROBOTNYCH.

	1905	1906	1907	1908	1909	1910
Koron	50.091	85.881	130.910	216.584	231.300	191.887
Podwyżka (+) względnie zniżka (—) w przeciwieństwie do roku poprzedniego w procentach	+307	+71	+53	+65	+67	—17

Wypłacone wsparcia dla bezrobotnych w roku 1909 i 1910.

BRANŻA	Liczba członków, którzy pobrali wsparcie		Wypłacona kwota	
	1909	1910	1909	1910
			k o r o n	
Pobij. dachów .	308	218	13.850·63	8806·11
Tracze	139	101	4587·48	3398·90
Robotn. mebli giętych . . .	19	27	726·45	1096·32
Szczotkarze . .	51	40	1679·29	1133·91
Tokarze . . .	140	109	4831·13	3810·97
Rob. maszyn.	219	238	9103·89	9149 27
„ instr. muz. .	98	88	3226·70	2841.71
Grzebieniarze .	31	21	1018·97	753·77
Stolarze robiący paki	36	34	1298·94	1452·23
Pakierzy mebli	19	16	515·96	466·94
Pudełkarze . .	16	11	462·02	538·98
Tapicerzy . . .	240	234	8595·73	8764·13
Stolarze . . .	4794	4172	162.411·61	130.508·90
Pozłotnicy . .	82	70	3775·06	2917·16
Stelmachy . .	123	133	3941·47	3649·97
Robotnicy leśni	110	153	2046·38	4297·13
Pomocnicy . .	154	118	5375·11	4487·36
Różni	74	68	2655·80	2706·68
Robotnice . . .	53	30	814·51	566·76
Razem . .	6717	5901	231.300·48	191.887·42

waż widzimy, że liczba podróżujących znacznie spadła. Podczas gdy w czasie kryzysu całe mnóstwo kolegów wyjść musiało na ulicę, ponieważ nigdzie nie mogli znaleźć roboty, to widzimy, że z nastaniem lepszej konjunktury sposobność do pracy jest większą, a przez to liczba podróżujących natychmiast się zmniejsza. Jeżeli ostatnim razem musieliśmy zaznaczyć, iż liczba podróżujących i wypłacone wsparcie znacznie wzrosło, to tym razem możemy skonstatować rzecz przeciwną. Jak wielką była liczba podróżujących, względnie ile otrzymali wsparcia, pokazuje nam następujące zestawienie:

Rok	Podróżujący		Razem	Wypłacona kwota w koronach
	Krajowcy	Cudzoziemcy		
1905	1236	550	1786	8.977·50
1906	1868	782	2650	15 397·47
1907	2112	932	3044	22.222·23
1908	2779	1507	4286	29.705·68
1909	2538	820	3258	24.871·34
1910	1814	932	2746	21.309.73

Z innego zestawienia, umieszczonego poniżej, widzimy także, jak się wsparcie rozdzieliło na podróżujących członków naszego Związku, względnie na członków zagranicznych związków, którzy według uchwał międzynarodowej unii robotników drzewnych, mają w podróży to samo prawo co nasi członkowie, o ile nie stracili go przez niepłacenie wkładek.

Rok	Krajowi	Cudzoziemcy				Razem
		Niemcy	Szwajcarya	Węgry	Różne	
	w koronach					
1905	7.524·03	1025·44	285·34	132·58	10.20	8.977·50
1906	12.401.35	2106·76	710·90	178·46	—	15.397·47
1907	17.439·40	2750·99	1286·21	713·85	31·78	22.222·23
1908	21.533·60	4682·56	1209·25	1901·63	578·64	29.705·68
1909	19.844·69	3362·81	729·52	657·39	276·93	24.871·34
1910	15.502·80	3404·91	1316·56	783·69	301·77	21.309·73

Do jakiej wysokości pojedynczy podróżujący pobrali wsparcie, pokazuje nam następujące zestawienie:

		aż do 2 K	2—5	5—10	10—15	15—20	20—25	25—30	30—40	40—50	50—72	72—88
1909	Krajowcy . .	720	675	372	230	139	85	60	70	25	60	2
	Obcokrajowcy	231	259	187	68	33	20	8	11	2	—	1
1910	Krajowcy . .	497	561	342	138	97	58	27	54	22	12	6
	Obcokrajowcy	271	294	197	75	28	27	16	15	8	1	—

Interesującem dla kolegów jest tu również zestawienie co do przynależności do branż podróżujących. Zamieszczamy dlatego także i dotyczącą tabelę.

Wypłacone wsparcia w podróży.

BRANŻA	1909			1910		
	Krajowi	Cudzoziemcy	Wypłacona kwota koron	Krajowi	Cudzoziemcy	Wypłacona kwota koron
Tracze	18	—	157·72	11	5	131·86
Szczotkarze . .	47	37	677·92	31	31	488·06
Tokarze . . .	70	31	1.342·13	38	33	615·82
Rob. maszyn. .	32	11	353·75	22	12	226·08
„ instr. muz. .	12	7	117·72	9	6	144·86
Grzebieniarze .	4	3	53·48	3	3	114·46
Robotnicy robiący paki .	2	—	7·70	—	—	—
Koszykarze . .	5	5	81·02	3	9	57·—
Tapicerzy . . .	135	84	1.782·90	148	132	2.020·36
Stolarze . . .	1975	567	18.864·16	439	642	16.506·08
Pozłotnicy . .	15	23	165·13	8	7	80·22
Stelmachy . .	37	18	545·24	36	16	334·34
Różni	72	32	562·85	47	27	317·40
Pomocnicy . .	14	2	159·62	19	9	273·19
Razem . .	2438	820	24.871·34	1814	932	21.309·73

Chociaż kwota wypłacona tytułem wsparcia w podróży, jakoteż liczba podróżujących w obu latach sprawozdawczych zmniejszyły się, to przeciętna kwota przypadająca tytułem wsparcia na jednego podróżującego wzrosła, co jest oznaką dłuższego bezrobocia w podróży, jak to pokazuje następujące zestawienie:

Rok	Liczba podróżujących	Otrzymane wsparcia w podróży	Przecięciowo przypada na jednego podróżującego
		k o r o n	
1905	1786	8.977·50	5·03
1906	2650	15.397·47	5·81
1907	3044	22.222·23	7·30
1908	4286	29.705·68	6·90
1909	3258	24.871·34	7·63
1910	2746	21.309·73	7·76

Koszta przesiedlenia.

Jak przy innych gałęziach wsparć tak i tu wywiera swój wpływ konjunktura, chociaż w innej formie, aniżeli przy wsparciu dla bezrobotnych i w podróży. Ten rodzaj wsparcia w r. 1910 znowu wzrósł. Również wzrosła i liczba członków, którzy musieli się przesiedlić, co należy przypisać tej okoliczności, iż wielu członków, którzy z powodu złej konjunktury nie mogli znaleść pracy, takową po polepszeniu się konjunktury znaleźli, a przez to opuścili dotychczasowe miejsce zamieszkania.

Koszta przesiedlenia w porównaniu do lat poprzednich, wykazuje nam następujące zestawienie:

	1906	1907	1908	1909	1910
	k o r o n				
Wysokość kwoty	5996·51	10.781·88	8093·86	7718·10	8598·87
Dla członków	234	398	236	203	293

Wsparcie dla rezerwistow.

Wsparcia dla rezerwistów żądano najwięcej w roku 1908. Jeżeli nawet na wiosnę 1909 spodziewano się, iż przez mobilizacyę skutkiem awantury bośniackiej ten rodzaj wsparcia wzrośnie, to to nie nastąpiło, ponieważ wsparcie to w r. 1909 było niższe niż w 1908. W roku 1910 spadło ono silnie, co zapewnie stoi w związku z mobilizacyą z r. 1909, ponieważ wielkiej liczbie rezerwistów, którzy wtedy musieli „rukować“, ćwiczenia w następnym roku darowano.

Ogółem wypłacono:

1905	1906	1907	1908	1909	1910
		k o r o n			
2970	5860	10.180	10.680	10.570	8060

Wsparcia dla chorych.

Fundusz dla chorych mimo podwyższenia wkładek na ostatnim kongresie nie był w stanie dochodami pokryć wydatków, lecz ponownie musiał sięgnąć do funduszu rezerwowego, i to w takiej wysokości, iż stan tego funduszu będzie bardzo niepewny, jeżeli na tym kongresie nie znajdzie się sposobu jego sanacyi. W roku 1908 większe wydatki wynosiły 32.938 kor. 05 hal., w roku 1910 — 11.064 kor. 82 hal., tak, że fundusz wykazuje obecnie tylko 16.000 koron.

Ilość żądań wsparć z tego funduszu stoi zapewne częściowo w związku z konjunkturą, lecz z drugiej strony i naturalne zwiększenie zapotrzebowań dużo się tu przyczyniło. Musimy tu zaznaczyć, że w kilku grupach zdarzyło się, iż wypłacający wsparcie postępują z wielką nieostrożnością, inaczej bowiem byłoby niemożliwem, aby członek, mający prawo do wsparcia do 84 dni, otrzymywał takowe przez 101 dni. A nawet zdarzyło się, iż członkowie, uprawnieni do wsparcia do 100 dni, pobierali takowe dłużej niż 100 dni. Koledzy powinni być przy wypłacie tego wsparcia nieco ostrożniejsi, aby podobne wypadki więcej się nie powtórzyły.

Liczba członków, którzy pobrali wsparcie w r. 1909 w przeciwstawieniu do 1908 wzrosła, w r. 1910 nieco spadła, tak samo liczba dni, za które wypłacono wsparcie. Kwota wypłacona tytułem wsparcia dla chorych jest wobec przytoczonego stanu rzeczy naturalnie o wiele wyższą, aniżeli wpływy funduszu chorych. Następująca tabela wykazuje w porównaniu przez kilka lat ostatnich ilość członków, płacących wkładki do funduszu dla chorych, kwotę osiągniętą z tych wkładek, stosunek przypadających na członka wsparć do przecięciowej wkładki do tego funduszu, ilość dni choroby oraz przecięciowe wsparcie, jakie przypadało na jednego chorego członka:

Rok	Wkładki do funduszu dla chorych płaciło członków	Koron	Przecięciowa wkładka jednego członka	Przecięciowe wsparcie przypadające na jednego członka
1905	13.572	58.803·16	4·33	2·68
1906	18.365	94.263·44	5·13	3·21
1907	22.913	116.145·28	5·07	4·47
1908	23.295	129.657·52	5·57	6·05
1909	21.859	133.932·18	6·13	6·95
1910	22.730	147.806·32	6·50	6·35

Rok	Chorych członków	Byli chorzy dni	Przeciętnie	Razem otrzymali wsparcia	Członek otrzymał przeciętnie
				k o r o n	
1905	2217	38·110	17·—	34.298·80	10·96
1906	2771	62·058	22·4	56.322·70	23·93
1907	4817	111·153	23·—	98.097·30	20·37
1908	6598	149·234	22·6	134.534·80	20·39
1909	6915	161 950	23·3	151.958·67	21·83
1910	6377	147·071	23·—	144.287·33	22·63

Poniżej zamieszczamy tabelę wykazującą, do ilu tygodni chorzy członkowie w latach sprawozdawczych otrzymywali wsparcie.

Pobierało wsparcie dla chorych:

	Członków		Za dni		Ogólna suma	
	1909	1910	1911	1910	1909	1910
					koron	
Aż do 1 tygodnia	1711	1616	9.109	9.274	8.593·50	8.837·70
„ „ 2 „	1665	1620	18.185	16.651	17.085·—	15.801·90
„ „ 3 „	910	909	16.144	15.074	15.237·95	14.340·32
„ „ 4 „	606	570	15.129	13.456	14.187·85	12·750·30
„ „ 5 „	443	426	13.991	13.513	13.128·70	12.860·31
„ „ 6 „	328	284	12.880	11.182	11.894·37	10.708·10
„ „ 7 „	328	234	10.600	10.906	9.892·95	10.384 05
„ „ 8 „	208	186	10.869	9.823	10.228.75	9.344·80
„ „ 9 „	126	146	7.590	8.707	7.208·20	8.280·90
„ „ 10 „	126	117	8.468	7.896	7.957·10	7.617·10
„ „ 11 „	96	88	7.132	6.491	6.682·—	6.147·65
„ „ 12 „	274	196	22.772	16.016	21.072·20	15.143·30
„ „ 13 „	36	29	3.256	1.854	3.042 70	1.826·60
„ „ 14 „	20	27	1.890	2.540	1.843·60	2.480·75
„ „ 100 dni i wyżej	38	79	3.935	7.865	3·903·80	7.763·55
	6915	6527	161.950	151·248	151.958·67	144.287.33

Koszta pogrzebowe.

Jeżeli w sprawozdaniu na ostatni kongres musieliśmy zaznaczyć, że koszta pogrzebowe wzrosły, to i tym razem musimy na to wskazać, że w r. 1909 wypłacona na ten cel kwota jeszcze bardziej wzrosła. W r. 1910 zmniejszyła się mniej więcej o 1000 koron. W obu więc latach sprawozdawczych umarło bardzo wielu członków.

Wypłacono w latach

	1906	1907	1908	1909	1910
	koron				
kosztów pogrzebowych	2630·—	4350·—	6510·—	8185·—	7210·—

Obrona prawna.

W okresie sprawozdawczym dostarczono członkom w ich sporach prawnych zastępcy prawnego w 184 wypadkach. W większej części wypadków nie mogliśmy się jednak dowiedzieć o wyniku skarg.

W całym szeregu wypadków musieliśmy dostarczyć ochrony prawnej tam, gdzie się rozchodziło o przekroczenie ustawy koalicyjnej. W ostatnim czasie prześladowania i zasądzenia bardzo wzrosły; nie wierzymy, aby robotnicy w ostatnim czasie stali się tak wielkimi zbrodniarzami — prędzej można to przypisać wpływowi organizacyi przedsiębiorców. Gdyż tylko ich interwencyi należy przypisać fakt, iż sądy wydają dzisiaj całkiem inne wyroki niż dawniej.

Mamy więc do zanotowania cały szereg zasądzających wyroków. Oprócz skarg, do których musieliśmy dostarczyć obrońców, wygotowano członkom w sekretaryacie do sądu przemysłowego następujące skargi:

	1909	1910
o 14-dniowe wypowiedzenie	61	54
o 14-dniowe wypowiedzenie i zapłatę za ten czas	14	12
o zapłatę zarobku	54	61
o zapłatę akordu	28	24
o zapłatę akordu i wydanie książki robotniczej	2	9
o wydanie książki robotniczej i zapłatę za czas czekania	11	7
o obrazę czci do sądu powiatow.	2	6
prośby o pozwolenie egzekucyi	13	12
o wystawienie świadectwa i zapłatę za czas czekania	2	20
Razem	187	205

Również w sekretaryacie w Pradze wygotowano pewną ilość skarg i udzielono wyjaśnień, jak to wykazuje w „Holzarbeiterze" umieszczone sprawozdanie.

Pośrednictwo w pracy.

Czynność naszego pośrednictwa w Wiedniu przedstawia nam następujące zestawienie:

Grupa zawodowa	Ofiarowano miejsc 1909	1910	Poszukiwano miejsc 1909	1910	Pośredniczono 1909	1910
Pobijacze dachów	64	74	609	289	62	63
Stolarze budowlani	329	555	1038	1042	302	428
„ meblowi	1076	1238	3554	4251	994	1121
„ mebli do siedzenia	141	141	305	304	112	136
„ galanteryjni	41	56	139	90	35	46
Różna robota	556	528	1158	1104	532	508
Stolarze robiący paki	4	23	67	75	2	16
„ maszynowi	211	331	367	491	211	314
Tokarze	30	27	180	149	29	27
Stelmachy	—	1	144	188	—	1
Szczotkarze	2	4	45	46	2	4
Tapicerzy	336	566	546	696	328	552
Pozłotnicy	37	85	156	181	31	83
Grzebieniarze	—	—	46	27	—	—
Pomocnicy	11	36	140	105	11	34
Pudełkarze	2	—	11	17	2	—
Robotnicy instrumentów muzycznych	—	—	115	96	—	—
Pakierzy mebli	11	14	34	46	9	18
Robotnice	—	3	24	16	—	3
Razem	2851	3682	8678	9213	2659	3349

W ostatnich latach pośrednictwo nasze rozwinęło się nieco więcej niż dawniej. Mimo to musimy wyznać, iż nie jest jeszcze takiem, jakiem być powinno. Długo też nie będziemy mogli spełnić żądań tak naszych członków jakoteż przedsiębiorców. Nasi koledzy chcą mieć takie miejsca pracy, w których przynajmniej uważa się na zawartą umowę. Takich miejsc niestety niema zawsze. Z drugiej znowu strony nie zawsze możemy spełnić żądania przedsiębiorców, ponieważ brak życzonych sił głównie w czasie wielkiego popytu. Tym skargom możnaby choć częściowo zaradzić, gdyby członkowie w warsztatach poświęcali pośrednictwu pracy więcej uwagi. Jest to tem potrzebniejsze, że „Główny związek pracodawców" w r. 1909 podczas lokautu stolarzy urządził własne pośrednictwo pracy. Głównem zadaniem tego pośrednictwa jest dostarczanie łamistrejków podczas walk cennikowych, pośrednictwo w dostarczaniu tych ludzi, którzy w pojedyńczych branżach są „już tak dobrze znani", że nie mogą dostać pracy, a oprócz tego zakładanie i utrzymywanie czarnych list, ponieważ rozsyłanie tychże do przedsiębiorców połączone było z trudnościami a często i ze złymi skutkami. Robotnicy więc sami mieli dostarczyć materyału do czarnych list. Zresztą w pismach zawodowych zwracano często uwagę na to pośrednictwo i jego czynności.

Porównanie czynności pośrednictwa z latami poprzedniemi daje nam następujący obraz:

	1906	1907	1908	1909	1910
Ofiarowanych miejsc	1564	2104	2151	2851	3682
Poszukiwanych miejsc	7077	7699	9193	8678	9213
Pośredniczono	1391	1857	2085	2659	3349

Również i następujące zestawienie pokazuje nam, że bezrobocie zameldowanych w r. 1909 trwało dłużej niż w r. 1910.

Z 2659, którym pośredniczono w pracy w r. 1909 i z 3349 w r. 1910 było bez roboty:

1909 członków	1910 członków	tygodni
13	—	15
3	—	14
2	—	13
6	—	12
2	1	11
4	5	10
14	6	9
11	4	8
25	19	7
25	27	6
34	42	5
39	82	4
70	123	3
137	319	2
343	708	1
1931	2012	mniej niż 1 tydzień

Chwiejność ofiarowania i poszukiwania miejsc, wielkie bezrobocie z jednej, pomyślną konjunkturę z drugiej strony pokazuje nam zestawienie czynności biura podług miesięcy:

	Ofiarowano miejsc	Poszukiwano miejsc	Pośredniczono
Styczeń	120	922	120
Luty	136	815	134
Marzec	200	773	192
Kwiecień	308	695	288
Maj	262	883	237
Czerwiec	248	791	230
Lipiec	378	654	331
Sierpień	451	871	416
Wrzesień	525	703	450
Październik	488	779	431
Listopad	374	719	339
Grudzień	192	608	181
	3682	9213	3349

Prasa zawodowa.

Nakład naszych pism zawodowych skutkiem spadku stanu członków zmniejszył się. W dawnych latach, gdy liczba członków wzrosła, wzrósł i nakład pism. Jednak możemy w ostatnim roku skonstatować zwiększenie się nakładu naszego polskiego pisma zawodowego.

Członkom nie znającym języka polskiego, niemieckiego i czeskiego dostarczaliśmy pisma w innym języku, o czem wspominaliśmy już w ostatniem sprawozdaniu.

Finansową stronę pism można nazwać pomyślną, chociaż nawet osiągnięta nadwyżka w ostatnim czasie była bardzo minimalną. Z funduszu pism zawodowych stosownie do uchwały ostatniego kongresu przekazano 50 tys. kor. do funduszu związku. Do tych 50.000 kor. przyczynił się „Holzarbeiter" 30.500 kor., „Drevodelnik" 19.500 kor. W przeciwieństwie do roku 1908 stan funduszu pism zawodowych zmniejszył się, jak to widać z poniższego zestawienia.

Polskie pismo zawodowe „Robotnik drzewny" zwiększył wprawdzie trochę swój nakład, lecz mimo to dochody nie pokryły rozchodów i dlatego w r. 1909 musiano dołożyć z „Holzarbeitera" 1166 kor. 65 hal. a w r. 1910 853 kor. 59 hal.

Nakład pism wynosił 31 grudnia:

	„Holzarb."	„Drevodelnik"	„Rob. drzewny"
1907	22.400	10.500	—
1908	23.800	10.500	1600
1909	21.500	9.500	1300
1910	21.000	9.000	1500

Nakład pism zawodowych był więc w roku 1908 najwyższym.

Kieszonkowy kalendarzyk „Holzarbeitera" nakład swój zwiększył, chociaż nie w takiej mierze, jakby życzyć należało.

Liczba sprzedanych kalendarzy wynosiła w latach:

1904	1905	1906	1907	1908	1909	1910
3176	3591	3780	4500	5178	5330	5269

Czeski kalendarzyk „Holzarbeitera" wydawany przez sekretaryat w Pradze, osiągnął nakład 2436 egzemplarzy w r. 1909 a 2581 sprzedanych egzemplarzy w r. 1910.

Sprawozdanie Sądu polubownego.

Sąd polubowny załatwił w ubiegłych dwu latach 11 wypadków na 9 posiedzeniach. Sześć wypadków, w których rozchodziło się o obrazę czci, załatwiono przez złożenie oświadczenia. W dwu wypadkach sąd polubowny nie mógł rozstrzygać z powodu niejawienia się oskarżonych. W dwu wypadkach z powodu obrazy wydziału grupy wyrażono naganę.

Jeden z zarządu związku wykluczony członek wniósł prośbę o wznowienie postępowania. Sąd polubowny zajmował się tą sprawą wyczerpująco, orzekł jednak jednogłośnie, iż wykluczenie podług § 5. alinea b, statutów było usprawiedliwione.

O tem orzeczeniu sądu polubownego zawiadomiono członka pisemnie ze wskazaniem na § 23 statutów.

Międzynarodowe stosunki:

Nawiązaniu międzynarodowych stosunków wśród robotników drzewnych poświęcono w ostatnich latach szczególną uwagę. Nietylko samo stworzenie międzynarodowej unii robotników drzewnych umożliwiło zawarcie umów z zagranicznemi organizacyami, bo już sam statut reguluje obopólny stosunek. W ostatniem sprawozdaniu na kongres związku wydrukowaliśmy dotyczący punkt międzynarodowego statutu, aby z nim zaznajomić towarzyszów.

W ostatnich dwu latach wysłaliśmy imieniem związku delegatów na kongresy naszych bratnich związków na Węgrzech, Kroacyi i Slawonii, Niemiec i Szwajcaryi. Również na międzynarodowy kongres robotników drzewnych w Kopenhadze wysłał związek czterech delegatów, a mianowicie towarzyszów: Grossa, Richtera, Kratky'ego i Klemensiewicza. Pierwszego imieniem zarządu, innych imieniem pism zawodowych.

W ostatnim czasie okazały się pewne trudności co do wypłacania wsparcia w podróży na stacyach granicznych i skutkiem tego zarząd porozumiał się z niemieckim związkiem robotników drzewnych w tym kierunku, że w granicznych stacyach płatniczych wypłaca się wsparcie w podróży tylko za jeden dzień. Tak więc podróżujący, przybywający z zagranicy, w pierwszej nadgranicznej stacyi płatniczej otrzymują tytułem wsparcia w podróży 1 kor. 40 hal. i naodwrót nasi towarzysze, udający się do Niemiec, otrzymują na pierwszej granicznej stacyi 1 markę. Członkowie więc muszą w kraju w ostatniej stacyi płatniczej pobrać wsparcie za przebytą w kraju przestrzeń, jeżeli nie chcą ponieść

szkody. To samo odnosi się i do członków zagranicznych, ponieważ według umowy mogą na pierwszej stacyi płatniczej, do której przybędą, otrzymać wsparcie tylko za jeden dzień; za przestrzeń, przebytą za granicą nie otrzymają nic.

Z rozwoju przemysłu i z zakładania organizacyi przedsiębiorców wynika samo przez się, że także robotnicy muszą wzmacniać i rozszerzać swoje międzynarodowe stosunki a porzucić narodowe frazesy.

Płacenie wkładek.

Płacenie wkładek w ostatnich latach, w których nie było takiej fluktuacyi członków, jest trochę stalszem. Przeciętna liczba wpłaconych wkładek pozostała prawie równą, podczas gdy dawniej była daleko niższą. Ogólna jednak liczba wpłaconych wkładek odpowiednio do niższego stanu członków spadła.

Podczas gdy w r. 1905 przypadało na jednego członka przeciętnie 37 wkładek a w roku 1906 — 44, stanęła ta cyfra w następnych latach na 45, 47 i 46, jak się to pokazuje z poniższego zestawienia:

	1907	1908	1909	1910
Członków . .	31.249	31.818	29.187	29.278
Wpłacili wkładek	1,414.640	1,498.137	1,370.507	1,362.487
Przypada przeciętnie na jednego członka w roku .	45	47	47	46

Płacenie wkładek podług klas przesunęło się na korzyść I. klasy, chociaż liczba członków, płacących wkładki w I. klasie, również spadła.

Procentowy stosunek pojedyńczych klas wkładkowych w Wiedniu i na prowincyi jest następujący:

	I. klasa	W proc.	II. klasa	W proc.	Kobiety	W proc.	Razem	W procencie z ogólnej liczby
1909								
Wiedeń	8.796	65·00	4555	33·67	173	1·33	13.524	46·33
Prowincya	12.595	80·00	2773	18·70	295	1·30	15.663	53·67
	21.341	73·30	7328	25·11	468	1·59	29·187	100·00
1910								
Wiedeń	10.219	71·00	3988	27·72	181	1·28	14·385	49·14
Prowincya	12.127	81·44	2560	17·20	203	1·36	14·890	50·86
	22.346	76·33	6548	22·36	384	1·31	29·278	100·00

W odpowiedzi na arkusze pytań, wysyłane z końcem roku do wszystkich grup i stacyi płatniczych, nastąpiła w ostatnim czasie wielka niedbałość. I tak:

Z końcem roku 1908 podało 149 grup, iż zaprowadziły fundusz lokalny, 112 pobierało już wtedy fundusz ten obowiązkowo. Z końcem roku 1910 podało tylko 95 grup, iż posiadają fundusz lokalny. Z tego 83 pobierało ten fundusz obowiązkowo, a więc razem z wkładkami związkowemi.

Co za różnica między cyframi z 1908 a 1910!

Nikt jednak nie będzie chciał twierdzić, iż dzisiaj rzeczywiście mniej grup pobiera fundusz lokalny, niż w r. 1908. Zdarza się raczej przeciwnie, ponieważ w ostatnich latach pewna liczba grup miejscowych zaprowadziła fundusz lokalny. Zdaje się, że odpowiedź na arkusze z pytaniami przekazuje się towarzyszom, którzy do całej sprawy nie przykładają żadnej wartości, lub też świadomie nie odpowiadają na pytania, z powodów często bardzo śmiesznych: „Dlaczegoż centrala ma wszystko wiedzieć, co my robimy", albo: „Naturalnie, będziemy zazierać aż do żołądka", lub też: „Jeżeli centrala będzie wiedzieć, jakie pieniądze mamy, wtedy nam je weźmie". Takie „powody" muszą potem pociągnąć za sobą wyżej przytoczony rezultat.

Wysokość wkładki do funduszu lokalnego waha się między 2 h. a 50 h. tygodniowo. Większa część miejscowości pobiera 10 h. tygodniowo.

Poniższe zestawienie pokazuje nam, jak wysoką wkładkę płacił przeciętnie pojedyńczy członek rocznie i jak wysokiem było wsparcie, przypadające na jednego członka.

,Wkładki do funduszu związku płaciło:

W roku	Członków	Przeciętnie koron	Wypłacono wsparcie dla jednego członka przeciętnie kor.
1905	23.342	9·45	3·05
1906	28.596	11·78	4·27
1907	31.249	12·94	5·87
1908	31.818	14·—	8·61
1909	29.187	16·22	9·78
1910	29.278	18·42	8·26

Wkładki do funduszu dla chorych płaciło:

W roku	Członków	Przeciętnie koron	Wypłacono wsparcie dla jednego członka przeciętnie kor.
1905	13.572	4·33	2·67
1906	18.365	5·13	3·21
1907	22·913	5·07	4·47
1908	23·295	5·56	6·05
1909	21.859	6·13	7·63
1910	22·730	6·49	6·99

Również i tu widzimy, że przy funduszu dla chorych wydatki przewyższają znacznie dochody.

O jednej jeszcze okoliczności należy przy płaceniu wkładek wspomnieć a mianowicie o 53-tygodniowej wkładce. W pismach zawodowych i w cyrkularzu do grup miejscowych i stacyj płatniczych wskazano już na to, że w r. 1910 jest nie 52 lecz 53 sobót.

Ponieważ wkładka do związku jest wkładką tylko tygodniową, którą się więc płaci najczęściej w sobotę, więc też z tego powodu wypada 53 wkładek. Sprzeciwia się temu pewna część członków, argumentując: niema wcale 53 tygodni. Pojedyncze grupy postanowiły tej wkładki wogóle nie pobierać; inne znowu poleciły kasyerowi grupy wkładki nie przyjmować, choćby ją nawet członek dobrowolnie chciał zapłacić. Ponieważ słyszy się też, że kongres związku nie uchwalił, aby płacić 53 tygodniową wkładkę, przeto kongres ma orzec, co się ma zrobić z tymi członkami, którzy się wzbraniają płacić ową wkładkę, względnie orzec, co mają grupy robić w tych latach, w których przypada 53 tygodnie.

Położenie finansowe związku.

W ostatnim sprawozdaniu na kongres związku próbowaliśmy położenie finansowe związku przedstawić cyfrowo. Sądzimy więc, że i w tem sprawozdaniu na podstawie ostatniego przedstawienia możemy towarzyszom wyjaśnić znowu finansową stronę związku.

Delegaci znajdą poniżej przeciwstawienie dochodów i rozchodów funduszów związku jakoteż funduszu dla chorych, jak również wysokość pojedynczych funduszów; liczbę członków płacących wkładki do poszczególnych funduszów i kwotę przypadającą z poszczególnych funduszów na jednego członka w procencie.

Jak widzimy, wydatki w roku 1908 i 1909 przewyższały zawsze dochody; w roku 1910 sprawa z funduszem związkowym polepszyła się, bo wydatki znacznie się zmniejszyły. Przy funduszu dla chorych nie można tego niestety powiedzieć, chociaż i tu wydatki zmniejszyły się o 4·7 procent w przeciwieństwie do roku poprzedniego.

Stan poszczególnych funduszów z końcem roku wykazuje następujące zestawienie:

Rok	Fundusz związku	Fundusz dla chorych	Fundusz delegacyjny	Fundusz pism fachowych
	Koron			
1907	119.785·41	84.662·51	740·—	52.868·44
1908	57.830·09	60.314·35	9.128·40	73.967·99
1909	59.191·05	27.376·30	1.277·21	36.606·54
1910	119.436·68	16.311·48	—	40.138·79

Jak pokazują powyższe cyfry najwyższy stan funduszów związkowych i dla chorych osiągnęliśmy z końcem roku 1908. Z końcem roku 1910 prawie że osiągnęliśmy znów ten najwyższy stan funduszu związku. Z końcem tego roku (1911) może być jeszcze lepiej, jeżeli kongres nie poweźmie uchwał, obciążających który z funduszów.

Przy funduszu dla chorych stoi sprawa tak, że także i w tym roku wydatki będą wyższe, jeżeli uchwały kongresu nie przywrócą przynajmniej równowagi między dochodami a rozchodami. O powiększeniu funduszu bez tego nie mogłoby być oczywiście mowy. Lecz i o to trzeba się starać.

	Wysokość funduszu związku	Liczba członków	Przypada na głowę i członka kor.
Z 31 grudnia 1904	68.748·27	11.972	5.74
„ „ „ 1905	96.013·84	23.342	4.20
„ „ „ 1906	115.525·39	28.596	4.03
„ „ „ 1907	119.785·41	31.249	3.83
„ „ „ 1908	57.830·09	31.818	1.81
„ „ „ 1909	59.191·05	29.187	2.02
„ „ „ 1010	119.436·68	29.278	4.07

Fundusz związkowy.

Dochody:

	1907	1908	1909	1910
Koron	418.197·32	467.840·66	539.844·44	551.972·43
Wzrost w przeciwieństwie do roku poprzedniego w procencie . . .	+ 19	+ 11	+ 15	+ 2

Rozchody:

	1907	1908	1909	1910
Koron	413.937·30	529.795·98	538.483·48	493.004·01
Wzrost (+) względnie zniżka (—) w przeciwieństwie do roku poprzedniego w procencie	+ 25	+ 28	+ 1·6	— 8

Fundusz dla chorych.

Dochody:

	1907	1908	1909	1910
Koron	116.145·28	129.662·92	133.932·18	147.806·32
Wzrost w przeciwieństwie do roku poprzedniego w procencie . . .	+ 23	+ 11	+ 3·3	+ 10

Rozchody:

	1907	1908	1909	1910
Koron	114.061·82	154.011·08	166.870·23	158.871·14
Wzrost (+) względnie zniżka (—) w przeciwieństwie do roku poprzedniego w procencie	+ 75	+ 35	+ 8·3	— 4·7

W sprawozdaniu na ostatni kongres wskazaliśmy na to, że majątek pojedynczych funduszów zmniejszył się, że przez to także na pojedynczego członka procentowo bardzo mało przypada. Tym razem stan funduszu związku polepszył się, jednak funduszu dla chorych jeszcze bardziej się pogorszył, jak to pokazują cyfry.

Stan funduszu dla chorych był następujący:

	Fundusz dla chorych w koronach	Liczba płacących członków	Przypada na głowę koron
Z 31 grudnia 1904	20.649·51	5.373	3.84
„ „ „ 1905	53.163·62	13.572	3.91
„ „ „ 1906	82.579·05	18.007	4.58
„ „ „ 1907	84.662·51	22.913	3.69
„ „ „ 1908	60.314.35	23.295	2.59
„ „ „ 1909	27.376·30	21.859	1.25
„ „ „ 1910	16.311·48	22.730	0.71

Jak widzimy, procentowa kwota przy funduszu z 1 k. 81 h. w r. 1908 wzrosła znowu na 4 k. 7 h., tak, że osiągnięto tem samem stan z r. 1908. W r. 1904 stosunek ten był jeszcze lepszy.

Przy funduszu dla chorych jednak kwota ta spadła na 71 hal. Najwyższy stan był w r. 1906.

Dokładny przegląd dochodów, rozchodów i stanu członków, względnie rozwoju związku daje poniższa tabela.

Ogólny majątek Związku składa się na końcu r. 1910 z następujących pozycyj:

Stan majątku poszczególnych funduszów według wykazu	kor. 175.886·95
Stan majątku grup miejscowych	„ 55.751·96
Stan majątku Okręgów . .	„ 1.950·49
Ogólny stan majątku .	kor. 233.589.40

Administracya.

Administracya Związku wymagała w obydwóch sprawozdawczych latach nie mniej pracy jak w latach ubiegłych. Jeżeli nawet liczba grup nieco się zmniejszyła, to przecież robota w centralnym sekretaryacie nie zmniejsza się i potrzeba było wytężenia wszystkich sił, aby módz zadośćuczynić stawianym żądaniom.

Zarząd Związku.

załatwiał swoje interesa na regularnych posiedzeniach, odbywanych w każdą drugą i czwartą środę miesiąca. Dla szczególnych spraw, które wymagały dokładniejszego omówienia, zwoływano nadzwyczajne posiedzenie.

Od czasu ostatniego kongresu odbyło się 52 posiedzeń zarządu na których załatwiono bardzo wiele agend.

Z zarządu Związku w ostatnim okresie nikt nie wystąpił, dlatego też nie było rzeczą potrzebną powoływać zastępcę, jak się często zdarzało w latach poprzednich.

W posiedzeniach zarządu brali regularnie udział także delegaci tych branż, które do związku należą a nie mają członka w zarządzie. Również i kontrolę zastępywał na posiedzeniach najmniej jeden członek. Z kontroli wystąpił członek Mattern; na jego miejsce powołano jako zastępcę tow. Riedla z robotników fortepianowych. Również i kontrola spełniała swoje obowiązki regularnie co miesiąc.

Sekretaryat.

W sekretaryacie od ostatniego kongresu nic się istotnie nie zmieniło. Funkcyonaryusze spełniali swe obowiązki sumiennie a pracy mieli dużo.

W czasach ruchów cennikowych musiało kilku funkcyonaryuszów interweniować, nawiązywać układy między przedsiębiorcami a robotnikami, zawierać umowy i t. d. W czasie ich nieobecności sprawy bieżące musiały spoczywać lub być załatwiane przez pozostałych w kancelaryi, aby uniknąć zażaleń.

Nie uważaliśmy tym razem za potrzebne zestawienie wysłanych listów, kart, telegramów, przesyłek pieniężnych, pakietów i druków, ponieważ sądzimy, iż towarzysze z ostatniego sprawozdania na kongres mają już o tem pojęcie. Przy nadsyłanych do załatwienia sprawach jest taki sam stosunek. Zdarza się czasem, iż dla załatwienia jednego wpływu potrzeba było trzy, cztery i pięć pism, jakie sekretaryat musiał wysłać w różne strony.

Nasze grupy miejscowe.

Ilość grup miejscowych i stacyj płatniczych, jak to już zaznaczyliśmy przy ruchu członków, spadła w ostatnim okresie sprawozdawczym z 318 na 299. Wiele grup musiało się rozwiązać, ponieważ z powodu złej konjunktury pewna część członków została bez pracy, kilku z nich odjechało, inni znowu nie mogli płacić wkładek. Również w okręgach objętych przez spory narodowościowe musiała być rozwiązaną pewna liczba grup miejscowych i stacyj płatniczych, ponieważ ich członkowie przystąpili do nowo założonego związku czeskich robotników drzewnych.

Z tabeli umieszczonej w sprawozdaniu o ruchu członków, znajdą towarzysze porównanie z najwyższym stanem grup miejscowych i członków z r. 1908 i dowiedzą się z niej, w których krajach okazała się od tego czasu różnica w stacyach płatniczych. Zobaczą, iż tylko w kilku ściśle oznaczonych krajach zmniejszyła się liczba grup miejscowych.

W umieszczonej poniżej tabeli dajemy wyjaśnienia co do kwoty, jaka pozostała grupom z 6- względnie 3-halerzowych wkładek, jakoteż na co użyły jej grupy miejscowe. Również i tu przeciwstawiliśmy rok 1909 do roku 1910 a to w tym celu, aby towarzysze mogli skonstatować, jak grupy miejscowe zużytkowały wkładki w obydwóch latach. Widzimy też z tego, iż majątek grup miejscowych, który 1 stycznia 1909 r. wynosił 63.489 koron 58 hal. spadł na 55.751 koron 96 hal. Przyczynił się do tego rok 1909, w którym do wsparcia dla bezrobotnych dołożono wielki dodatek.

Stan członków, wpływy i wydatki Związku od r. 1902.

Rok	Grup miejscowych	Członków	Wpływy: Za książki	Wpływy: Wkładki	Wpływy: Razem	Wydatki: Zapom. dla podróżnych	Zapomogi dla bezrobotnych	Zapomogi dla chorych	Koszta pogrzebowe	Koszta przesiedlenia	Ochrona prawna	Zapom. dla rezerwistów	Nadzwyczajne zapomogi	Pisma zawodowe	Płace	Udziały grup miejscowych	Razem
			w Koronach														
1902	90	4804	987	35356	47706	4154	2712	—	—	301	1384	—	94	8700	2060	6050	36999
1903	106	8196	1815	74164	93217	4699	8596	—	—	1031	1079	—	1480	15229	2822	14222	68372
1904	147	11972	2322	151525	208138	5771	12285	11100	280	1762	992	—	24367	21522	4736	23202	157531
1905	220	23342	4231	284825	359084	8977	50091	34298	2000	3094	3664	2970	2371	46744	11240	43486	289838
1906	273	28596	5037	336786	522609	15397	85881	56322	2620	5996	6400	5860	2641	46911	16756	66836	516369
1907	306	31249	4027	519818	617946	22222	130940	98097	4350	10781	6018	10180	3199	74513	22255	80175	612467
1908	318	31818	3149	575131	688567	29705	216584	134534	6510	8093	6947	10680	3900	87169	29423	88223	745363
1909	313	29187	3745	607485	753456	24871	231300	151958	8185	7718	6499	10570	4364	79284	30067	80585	830265
1910	299	29278	5529	687202	763982	21309	191887	144287	7210	8598	8873	8060	3129	69939	31907	80371	712547

W samym roku 1909 stan kasy zmniejszył się o 10.000 koron, podczas gdy w r. 1910 możemy skonstatować wzrost o 2000 koron.

Sprawozdanie kasowe

grup miejscowych i stacyj płatniczych (Wiednia i prowincyi) od 1 stycznia do 31 grudnia 1910.

	1909	1910
	koron	
Dochody:		
Wkładka 6, względnie 3 hal. .	74.309·09	80.371·11
Różne dochody	23.126·80	24.859·72
Suma dochodów .	97.435·89	105.230·83
Stan kasy z 1 stycznia	63.489·58	53.692·14
Razem . .	160.925·47	158.922·97
Wydatki:		
Dodatek do wsparcia dla bezrobotnych	31.159·42	23.994·58
Wsparcie w podróży z kasy lokalnej	2.564·42	1.402·04
Nadzwyczajne wydatki	14.525·83	9.464·54
Wykłady i nauka	6.295·03	5.762·11
Agitacya	6.298·49	7.025·72
Abonament pism	3.231·60	2.829·98
Biblioteka	3.471·71	4.303·76
Koszta delegacyjne	2.710·77	3.937·43
„ zarządu	20.239·35	22.717·82
Różne wydatki	16.736·71	21.733·03
Suma wydatków	107.233·33	103.171·01
Stan kasy z 31 grudnia	53.692·14	55.751·96
Razem . .	160.925·47	158.922·97

Zakończenie.

O ile to było możliwem, daliśmy w sprawozdaniu zarządu pogląd na rozwój i czynność naszego związku w okresie sprawozdawczym.

Sprawozdanie nie odpowie wprawdzie oczekiwaniom wielu towarzyszów, tak, jak — mówiąc otwarcie — nie odpowiada w zupełności oczekiwaniom zarządu. Byłoby oczywiście tak dla zarządu jak i członków rzeczą lepszą i przyjemniejszą, gdyby można było w sprawozdaniu mówić o wielkim postępie w rozwoju związku. Nie można jednak zapominać, iż zawsze jeszcze znajdowaliśmy się w okresie kryzysu i że dopiero w ostatnim czasie dało się zauważyć polepszenie konjunktury.

Chociaż jednak nie możemy mówić o wielkich postępach w rozwoju związku, to jednakowoż możemy śmiało powiedzieć, iż dla polepszenia stosunków pracy zrobiliśmy wszystko, co w danych stosunkach zrobić było można. W całym szeregu miejscowości przeprowadziliśmy skrócenie czasu pracy, podwyższenie płacy i różne inne udogodnienia, które ustalone zostały umową tak, iż członkowie na pewien dłuższy czas mają gwarancyę, iż przedsiębiorcy nie będą mogli samowolnie pogorszyć stosunków. Jest oczywiście koniecznem, aby i członkowie przyczynili się do tego, aby pogorszenie stosunków nie nastąpiło.

Przedsiębiorcy usiłują zawsze wstrząsnąć istniejącymi stosunkami i jeżeli towarzysze przez swoją obojętność lub osobiste waśnie nie będą poświęcać koniecznej uwagi zajściom na polu gospodarczem, lub też, jak się to często zdarza, po ruchu cennikowym założą ręce i nie będą się troszczyć o organizacyę, to będzie bardzo możliwem, że pomimo umowy, stosunki zwolna się pogorszą.

Jeżeli więc chcemy nie tylko to, co zdobyliśmy utrzymać, lecz także uzyskać nowe polepszenia stosunków pracy, to musimy zrozumieć, że jest to możliwem tylko przez wspólną, świadomą pracę każdego według sił swoich, bez względu na małostkowe kłótnie i waśnie, że tylko wtedy wzmocnimy naszą organizacyę, że tylko wtedy będziemy mogli życzeniom członków odpowiedzieć w większej mierze niż dotychczas.

W sprawozdaniu zwracaliśmy uwagę na to,

że przedsiębiorcy zakładają swoje organizacye i wzmacniają je, że nie pomijają żadnego środka, aby czynność organizacyj robotniczych utrudnić, że przez międzynarodowe związki chcą wogóle robotnikom uniemożliwić wywalczenie zapomocą ruchów cennikowych poprawy swego położenia.

Robotnik, którego często postępowanie przedsiębiorców zmusza do walki cennikowej, ma być prześladowany, nie ma nigdzie znaleźć pracy. Przeprowadzenie tych planów przez przedsiębiorców — to znaczy ciężkie obciążenie naszej organizacyi, a przez to właśnie chcą przedsiębiorcy osiągnąć swój cel: ujarzmienia robotników.

Musimy więc i tym sprawom poświęcić baczną uwagę. Gdy raz zrozumiemy, iż organizacyom przedsiębiorców musi być przeciwstawiona wielka, silna i finansowo potężna organizacya robotnicza, wtedy będziemy wiedzieli, jak mamy pracować w przyszłości, w jakim kierunku mają iść prace, obrady i uchwały kongresu związku.

Sprawozdanie kasowe Związku
od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1910.

	1909	1910
	Korony	
Wpływy:		
Pozycye książkowe	3.745·35	5.529·50
Wkładki do funduszu Związku	473.553·69	539.396·30
Fundusz chorych	133.932·18	147.806·32
Fundusz delegacyjny	6.074·50	—
Fundusz prasowy	73.604·97	64.204·22
Procenta i różne	62.545·40	7.046·63
Ogólna suma wpływów .	753.456·09	763.982·97
Wydatki:		
Zapomogi dla chorych . . .	231.300·48	191.887·42
Zapomogi dla podróżnych . .	24.871·34	21.309.73
Zapomogi na koszta przesiedlenia	7.718·10	8.598·87
Zagomogi dla rezerwistów .	10.570·—	8.060·—
Zapomogi w razie wypadku .	4.364.33	3.129·70
Ochrona prawna	6.499·21	8.873·45
Koszta oświatowe	79.284·96	69.939·07
Koszta agitacyi	10.721·73	13.662·43
Koszta Zarządu *)	64.883.02	64.838·24
Komisya zawodowa i Unia międzynarodowa	18.041·90	23.643·98
Procenta dla grup miejscowych	80.585·76	80.371·11
Zapomogi dla chorych . . .	151.958·67	144.287·33
Koszta pogrzebowe	8.185·—	7.210·—
Wydatki z fund. delegacyjnego	13.925·69	—
Pisma zawodowe	110.986·42	60.671·97
Różne	6.369·21	6.063·82
Ogólna suma wydatków .	830.265·82	712.547.12
Wykaz majątku.		
Stan majątku z 1 stycznia 1909:		
a) Fundusz związkowy . . .	57.830·09	
b) Fundusz chorych	60.314·35	
c) Fundusz delegacyjny . . .	9.128·40	
d) Fundusz prasowy:		
„Holzarbeiter“ K 44.936·93		
„Drevodelnik“ K 29.051·06	73.987·99	201.260·83
Stan majątku z 31 grudnia 1910:		
a) Fundusz związkowy . . .	119.436·68	
b) Fundusz chorych	16.311·48	
c) Fundusz delegacyjny . . .	—	
d) Fundusz prasowy:		
„Holzarbeiter“ K 28.600·07		
„Drevodelnik“ K 11.538·72	40.138·79	175.886·95

*) Na rubrykę: Koszta Zarządu złożyły się następujące wydatki:

	1909	1910
	Korony	
Odszkodowania dla kasyerów .	8.918·35	9.071·65
Pensye	30.067·—	31.907·—
Lokal	4.000·—	4.000·—
Światło, obsługa i t. p. . . .	3.241·14	3.349·64
Porto	3.911·09	3.184·06
Wydatki kancelaryjne	2.774·41	2.486·57
Druki	7.146·92	6.065·36
Różne wydatki	4.824·11	4.773·96
Razem . . .	64.883·02	64.838·24

Sprawozdanie kasowe „Holzarbeiter'a“.

	1909	1910
	Korony	
Wpływy:		
Z organizacyi	46.384·17	40.075·76
Abonament i Nra pojedyncze	310·20	338·29
Inseraty	779·11	1.338·40
Protokoły, broszury i różne .	88·40	59·20
Razem	47.561·88	41.811·65
Wydatki:		
Druk	18.521·70	20.201·56
Redakcya	3.375·—	3.455·—
Administracya	2.375·—	2.538·70
Ekspedycya	5.319·82	5.279·88
Porto i marki . , ...	4.034·67	3.830·41
Honorarya	228·52	272·44
Koszta delegatów	191·15	953·85
Wkładka do funduszu Związku	30.500·—	—
Abonament	300·96	369·98
Zapomogi	50·—	—
Dodatek do „Rob. Drzewnego“	1.166·65	853·59
Różne wydatki	727·28	1.164·23
Razem	66.790·75	38.919·64
Stan majątku d. 1 stycznia 1909	—	44.936·93
Stan majątku d. 31 grudnia 1910	—	28.600·07
Pozostałość . . .	—	16·336·86

Sprawozdanie kasowe „Drevodelnik'a“.

	1909	1910
	Korony	
Wpływy:		
Z organizacyi	20.974·39	18.503·76
Abonament i Nra pojedyncze	110·30	79·90
Inseraty	349·70	354·03
Procenta	879·37	137·74
Różne wpływy	685·08	442·54
Razem	22.998·84	19.517·97
Wydatki:		
Druk	11.359·22	9.336·01
Redakcya	2.875·—	2.760·—
Administracya	1.875·—	1.980·—
Ekspedycya	2.926·91	2.555·44
Porto	238·78	249·29
Abonamenty	84·54	25·09
Delegacye	169 90	467·30
Honorarya	432·65	172·70
Ochrona prawna	50·—	—
Zapomogi	150·—	—
Inwentarz	—	22·—
Wkładka do funduszu Związku	19.500·—	—
Różne wydatki	1.489·42	1.309·90
Razem	41.151·42	18.877·73
Stan majątku d. 1 stycznia 1909	—	29.051·06
Stan majątku d. 31 grudnia 1910	—	11.538·72
Pozostałość . . .	—	17.512·34

Sprawozdanie kasowe „Robotnika Drzewnego“.

	1909	1910
	Korony	
Wpływy:		
Z organizacyi	3044.25	2874·60
Dodatek z „Holzarbeitera“. .	·1166·65	853.59
Suma wpływów . .	4210·90	3728·19
Wydatki:		
Druk	2348·02	2071·57
Rędakcya	1190·—	1050·—
Administracya	324·—	316·—
Porto	190·05	180·82
Ekspedycya i drobne . . .	158·83	109·80
Suma wydatków . .	4210·90	3728·19

Ruch cennikowy robotników drzewnych w roku 1910.

Wsparcie dla bezrobotnych, chorych, podróżujących i t. d. nie jest w naszych związkach zawodowych samo sobie celem, lecz jest tylko środkiem do utrzymania robotnika w stanie zdolności do walki o swoje najważniejsze zadania t. j. o polepszenie swego społecznego położenia. Robotnik nie ma innego dochodu jak tylko zapłatę za swoją siłę roboczą. Jeżeli warunki życia wskutek nieprzewidzianej drożyzny środków do życia i innych okoliczności stają się dla niego coraz gorsze, wtedy nie pozostaje mu nic innego jak staranie się o podwyższenie swego zarobku. Również i na naturalne zwiększenie się potrzeb życiowych niema innego sposobu jak podwyższenie płacy i właśnie na tem polu zastój nie oznacza nic innego jak cofanie się. Ta praca związków zawodowych jest to praca kulturalna w całem tego słowa znaczeniu, praca kulturalna, która przynosi korzyść szerokim masom ludności robotniczej a nie samej tylko cienkiej warstwie uprzywilejowanych, która prawo do kultury zagarnia wyłącznie dla siebie.

Podwyższenie zarobków staje się rzeczą tem konieczniejszą, im bardziej zacofanem i niesocyalnem jest ustawodawstwo i administracya jakiegoś kraju. Podatki pośrednie, cła na środki żywnościowe i inne podobne dobroczynne urządzenia państwa klasowego dla ochrony worka pieniężnego posiadających, rabują robotnikowi wielką część jego zarobku i w ten sposób przyczyniają się do pogorszenia jego stopy życiowej. Jeżeli przyłączy się do tego jeszcze polityka handlowa, zastępująca jednocześnie interesa agraryuszów i polityka wielkomocarstwowa, wysysająca do ostateczności gospodarcze siły i poświęcająca je militaryzmowi, wtedy podwyższenie zarobku robotnika staje się prawdziwym obowiązkiem, którego nie można zaniedbać pod karą wynędznienia.

Oczywiście to dążenie robotników napotyka na najcięższe przeszkody tak naturalne jak i sztuczne. Naturalne przeszkody pomyślnego ruchu cennikowego leżą w gospodarczej konjunkturze. Brak sposobności do pracy, wielkie bezrobocie nie są dla robotników w ich dążeniach o polepszenie swego położenia bynajmniej pomyślne i dlatego nie jedno ważne zadanie musi czekać na lepszą sposobność. Również wielka walka w jakiejś miejscowości staje się często przeszkodą dla innych miejscowości, jeśli gotowość do walki związku zawodowego nie ma być osłabioną. Za sztuczne przeszkody możemy uważać te, które przedsiębiorcy stawiają dążeniom robotników. Coraz gęściejszą staje się sieć organizacyi naszych naturalnych przeciwników na polu ruchu cennikowego; zrozumiemy więc, że taktyka i pomyślny wynik w niemniejszej mierze zależy od siły obu naprzeciw siebie stojących czynników.

Nie możemy na tem miejscu nie wspomnieć o szkodzie, jaka powstaje z rozłamu w organizacyi robotniczej. Im więcej jest organizacyj o różnej sile i sprawności, tem łatwiej będzie dla przedsiębiorców odrzucić uprawnione żądania robotników i tem trudniej będzie dla robotników żądania te przeprowadzić.

Te wszystkie warunki pomyślnego lub niepomyślnego wyniku ruchu cennikowego w żadnym kraju nie są w takiej mierze rozwinięte jak w Austryi. Niesłychane obciążenie ludności podatkami nałożonymi na środki żywnościowe i użytkowe, jakoteż cła, polityka handlowa, pozbawiona najprymitywniejszych warunków rozwoju przemysłu, polityka wielkomocarstwowa, która prowadzi nas na brzeg bankructwa, przedsiębiorcy, widzący swoje zbawienie wyłącznie w ucisku robotników, a wspierający wszystkie ludowi i przemysłowi wrogie czyny rządu, a w końcu rozłam w organizacyi, zaostrzony przez separatyzm narodowościowy.

Mimo tych wszystkich trudności ruch cennikowy robotników drzewnych w r. 1910 był silniejszy niż w obydwóch ostatnich latach, jeżeli pominiemy wyjątkowy wypadek wiedeńskiego lokautu. Tu okazuje się wyraźnie znaczenie polepszenia konjunktury, z drugiej strony znikła, głównie dla prowincyi, główna przeszkoda z r. 1909, lokaut w Wiedniu. Z powodu tego lokautu musiało w roku 1909 na prowincyi stanąć wiele rzeczy, dawno już

Ruchy cennikowe w roku 1910.

Miejscowość	Ruchy cennikowe	Strejki zaczepne	Strejki obronne	Lokauty	Bez strejku	Ze strejkiem	Biorący udział	Objęte warsztaty	Rezultat			Ogólne koszta	Z centralnego funduszu ochronnego	Z miejscowej kasy	Uboczne wpływy, składki i t. p.
									zupełny	częściowy	Bez rezultatu	Korony			
Asch	1	1	—	—	1	—	79	56	1	—	—	—	—	—	—
Baden	1	—	—	1	—	1	57	14	—	—	1	5.347·01	4.510·70	478·65	357·66
Biała	2	1	1	—	1	1	20	2	2	—	—	Koszta strejku ponosi firma			
Braunau	1	1	—	—	1	—	15	1	1	—	—	—	—	—	—
Bregencya	1	1	—	—	—	1	61	17	1	—	—	25·38	—	25·38	—
Berno	3	3	—	—	2	1	91	40	3	—	—	309·76	110·76	199·—	—
Budziejowice	1	1	—	—	—	1	90	11	1	—	—	254·58	165·27	89·31	—
Chrudim	1	1	—	—	—	1	9	5	1	—	—	332·20	245·—	87·20	—
Czerniowce	2	2	—	—	—	2	245	73	2	—	—	1.767·75	1.767·75	—	—
Dornbirn	2	2	—	—	1	1	79	39	—	2	—	3.096·20	1.522·—	1.574·20	—
Dux	1	1	—	—	—	1	38	11	1	—	—	20·—	—	20·—	—
Einsiedel	1	—	1	—	—	1	18	1	1	—	—	106·78	82·64	24·14	—
Gablonz	1	1	—	—	—	1	176	26	1	—	—	2.002·35	728 24	1.274·11	—
Georgswalde	2	2	—	—	—	2	38	2	—	2	—	1.684·42	1.165·16	519·26	—
Grac	2	2	—	—	—	2	590	98	2	—	—	5.069·65	3 200·38	1.869·27	—
Haida	1	1	—	—	1	—	12	1	1	—	—	—	—	—	—
Heinsendorf	1	—	1	—	—	1	750	1	1	—	—	1.541·60	1.541·60	—	—
Hohenberg	1	1	—	—	1	—	15	1	1	—	—	—	—	—	—
Horowic	1	1	—	—	—	1	9	1	1	—	—	235·90	159·48	76.42	—
Hronov	1	1	—	—	1	—	14	6	1	—	—	—	—	—	—
Jarosław	1	—	1	—	—	1	15	3	1	—	—	296·—	296·—	—	—
Jedownice	1	1	—	—	1	—	6	1	1	—	—	—	—	—	—
Karlsbad	1	1	—	—	1	—	16	1	1	—	—	—	—	—	—
Kladno	1	1	—	—	1	—	15	3	1	—	—	—	—	—	—
Kolin	1	1	—	—	—	1	26	1	—	—	1	102·32	67·32	35·—	—
Kołomyja	4	4	—	—	—	4	36	18	4	—	—	286·33	286·33	—	—
Komotau	1	1	—	—	1	—	46	8	1	—	—	—	—	—	—
Königgratz	1	1	—	—	1	—	46	1	1	—	—	—	—	—	—
Königinhof	1	1	—	—	—	1	62	21	1	—	—	366·84	294·28	72·56	—
Kraków	1	1	—	—	1	—	29	1	1	—	—	—	—	—	—
Krumnussbaum	1	1	—	—	1	—	20	1	1	—	—	—	—	—	—
Kufstein	1	1	—	—	1	—	23	6	1	—	—	—	—	—	—
Lublana	1	1	—	—	—	1	239	14	1	—	—	1.869·—	1.542·—	327·—	—
Laun	1	1	—	—	1	—	15	1	1	—	—	—	—	—	—
Lwów	2	2	—	—	—	2	150	19	2	—	—	1.347·60	794·60	553·—	—
Liebenau	1	1	—	—	1	—	17	6	1	—	—	—	—	—	—
Lundenburg	1	1	—	—	1	—	34	2	1	—	—	—	—	—	—
Morawski Schönberg	1	1	—	—	—	1	14	1	1	—	—	150·—	145·—	5·—	—
Morawski Trübau	1	1	—	—	1	—	22	1	1	—	—	—	—	—	—
Morawski Weisskirchen	3	2	—	1	1	2	250	3	3	—	—	193·22	112·22	81·—	—
Mödling	2	2	—	—	2	—	33	2	2	—	—	—	—	—	—
Nowy-Paka	1	1	—	—	—	1	31	4	—	1	—	4.893·92	4.290·92	603·—	—
Nowy Sącz	1	1	—	—	—	1	41	10	1	—	—	258·82	258·82	—	—
Nowy Titschein	1	1	—	—	1	—	18	1	1	—	—	—	—	—	—
Ołomuniec	1	1	—	—	1	—	123	26	1	—	—	—	—	—	—
Pardubice	2	2	—	—	1	1	69	7	2	—	—	308·77	174·77	134·—	—
Payerbach-Hirschwang	1	1	—	—	1	—	8	1	1	—	—	—	—	—	—
Pettau	1	1	—	—	—	1	6	1	1	—	—	61·—	43·—	18·—	—
Pilzno	2	2	—	—	—	2	353	37	—	2	—	7.039·79	3.619·91	3.419·88	—
Pochlarn	1	1	—	—	—	1	170	1	—	1	—	25.624·—	24.245·—	1.379·—	—
Praga	7	5	2	—	3	4	224	22	6	1	—	634 26	435·—	199·26	—
Prelouc	1	1	—	—	—	1	3	1	—	—	1	158·—	138·—	20·—	—
Prossnitz	1	1	—	—	1	—	37	1	1	—	—	—	—	—	—
Reichenberg	2	1	—	1	1	1	461	16	2	—	—	34.214·94	19.490·55	11.614·39	3.110·—
Rovensko	1	1	—	—	—	1	2	1	—	1	—	163·—	160·—	3·—	—
Rovereto	1	1	—	—	—	1	59	8	1	—	—	753·12	753·12	—	—
Ruska Mołdawica	1	1	—	—	—	1	8	1	1	—	—	60·—	60·—	—	—
Salzburg	1	1	—	—	1	—	24	10	1	—	—	—	—	—	—
Sanok	1	1	—	—	1	—	110	1	1	—	—	—	—	—	—
Spalato	1	1	—	—	—	1	7	4	1	—	—	29·—	29·—	—	—
Stanisławów	1	—	—	1	—	1	122	31	1	—	—	2.199·—	2.023·—	176·—	—
Sternberg	2	2	—	—	2	—	52	12	2	—	—	—	—	—	—
Stockerau	3	2	1	—	1	2	46	11	2	1	—	163·09	82·11	80·98	—
St. Pölten	1	1	—	—	1	—	70	12	1	—	—	—	—	—	—
Teplitz	2	2	—	—	1	1	246	23	2	—	—	121·70	111·70	10·—	—
Weidhofen	1	1	—	—	—	1	23	6	—	1	—	1.501·75	950·—	551·75	—
Walachisch	1	1	—	—	1	—	13	3	1	—	—	—	—	—	—
Warn dorf	1	1	—	—	1	—	97	49	1	—	—	—	—	—	—
Wiener-Neustadt	4	4	—	—	4	—	96	21	4	—	—	—	—	—	—
Winkelsdorf	1	1	—	—	—	1	31	1	—	—	1	831·50	831·50	—	—
Złoczów	1	1	—	—	—	1	8	5	1	—	—	26·—	26·—	—	—
Razem	101	90	7	4	46	55	6075	847	85	12	4	105.446·55	76.459·13	25.519·76	3.467·66
Wiedeń:															
Tokarze	1	—	1	—	—	1	11	1	1	—	—	410·—	126·35	283·65	—
Robotnicy fortepianów	3	2	1	—	1	2	227	12	3	—	—	—	—	—	—
Robotnicy wózków dziecinnych	2	1	1	—	1	1	244	6	2	—	—	212·36	128·84	83·52	—
Listewkarze	1	—	1	—	—	1	25	1	—	—	1	4·585·92	2.067·80	2.518·12	—
Pakierzy mebli	1	1	—	—	1	—	4	1	1	—	—	—	—	—	—
Tapicerzy	1	1	—	—	1	—	233	44	1	—	—	—	—	—	—
Stolarze	8	4	4	—	1	7	160	27	6	—	2	1.121·36	10·—	1.111·36	—
Pozłotnicy	3	3	—	—	3	—	60	3	3	—	—	—	—	—	—
Stelmachy	1	—	1	—	—	1	17	1	1	—	—	241 40	104·—	137·40	—
Razem	21	12	9	—	8	13	981	96	18	—	3	6.571·04	2.436·99	4.134·05	—
Prowincya	101	90	7	4	46	55	6075	847	85	12	4	105.446·55	76.459·13	25.519·76	3.467·66
Wiedeń	21	12	9	—	8	13	981	96	18	—	3	6.571·04	2.436·99	4.134·05	—
Strejki pojed. w związku z innemi branżami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	5.612·20	5.612·20	—	—
Ogólna ilość	122	102	16	4	54	68	7056	943	103	12	7	117.629·79	84.508·32	29.653·81	3.467·66

dojrzałych do zmiany, a które dopiero w roku 1910 mogły być podjęte na nowo.

Ogólna liczba ruchów cennikowych 122 była o 10 mniejszą od roku poprzedniego; zmniejszenie się ogranicza się wyłącznie na Wiedeń, gdzie przeprowadzono tylko 21 ruchów cennikowych w przeciwieństwie do 40 w roku 1909. Z tego pokazuje się, iż na prowincyi przeprowadzono 101 ruchów cennikowych w przeciwieństwie do 92 w roku 1909. Skutkiem zwiększenia się ruchów cennikowych na prowincyi wzrosła także liczba miejscowości, w których przeprowadzono ruchy cennikowe, z 66 na 72. Z 122 ruchów cennikowych było 102 zaczepnych, 16 obronnych, w 4 wypadkach zostali robotnicy zlokautowani. W tym stosunku nie nastąpiła żadna zmiana w przeciwieństwie do roku poprzedniego, w którym przeprowadzono 110 walk zaczepnych a 22 obronnych.

W ruchach cennikowych brało udział ogółem 7056 robotników w przeciwieństwie do 9504 w roku 1909. Niezmiernie wysoka liczba interesowanych robotników w r. 1909 tłumaczy się lokautem w Wiedniu. W roku 1910 stosunek przesunął się na korzyść prowincyi. Jeżeli w r. 1909 na prowincyi brało w ruchach cennikowych udział 4610 robotników, to liczba ta osiągnęła w roku 1910 ilość 6075, tem samem nastąpił wzrost o 24 procent.

Korzyści zorganizowanego kierownictwa ruchami cennikowemi okazują się najlepiej. Podczas gdy w ogólnej statystyce strejków w Austryi 32·7 procent strejków kończyło się niepomyślnie, to teraz udaje się nam liczbę niepomyślnych ruchów cennikowych z roku na rok zmniejszać. Ze 122 ruchów cennikowych przeprowadzono 103 z pomyślnym, 12 z częściowym, a 7 z niepomyślnym wynikiem. W roku 1909 przeprowadzono 116 z pomyślnym, 4 z częściowym, 10 z niepomyślnym wynikiem. Liczba niepomyślnych ruchów cennikowych wynosiła w 1908 r. 20, w 1909 r. 10, a w roku sprawozdawczym 7. Jeżeli nawet w odosobnionych wypadkach był nastrój odpowiedni dla ruchu cennikowego, lecz brakowało warunków, to było lepiej ruchu zaniechać niż narażać się na prawdopodobną klęskę.

Liczba warsztatów na prowincyi interesowanych w ruchu cennikowym wynosiła przeciętnie 8 z 60 robotnikami, wraz z Wiedniem przeciętnie 7 warsztatów z 59 robotnikami; dowód, że w przemyśle drzewnym mamy zawsze jeszcze do czynienia z małymi warsztatami, co kierowania ruchem cennikowym z pewnością nie ułatwia.

Na pojedyncze kraje rozdzielają się ruchy cennikowe następująco:

	Liczba ruchów cennikowych
Czechy	39
Wiedeń	21
Morawa	17
Austrya dolna	16
Galicya	12
Śląsk	3
Tyrol i Przedarulania	5
Bukowina	3
Styrya	3
Kraina	1
Salzburg	1
Dalmacya	1
Razem	122

Koszta ruchu cennikowego wyniosły 117.629 kor. 79 hal., z czego z centralnego funduszu obronnego 84.508 kor. 32 hal. Z tej sumy zużyła prowincya 105.446 kor. 55 hal., z czego 76. 459 kor. 13 hal. z funduszu obronnego, resztę kwoty pobrano z kas lokalnych. Rozumie się samo przez się, że tej wysokiej sumy, zużytej w r. 1909 dla ruchów cennikowych, w tym roku nie osiągnięto. Mimo to zużyta suma, szczególnie co się tyczy świadczeń centralnego funduszu ochronnego, była wyższą niż w latach poprzednich z wyjątkiem 1909.

Na strejki z funduszu obronnego zużyto:

w 1906 roku 74.131 kor. 48 hal.
„ 1907 „ 62.179 „ 40 „
„ 1908 „ 57.576 „ 15 „
„ 1909 „ 592 921 „ 10 „
„ 1910 „ 84.508 „ 32 „

Czas trwania strejków wzrósł, a to dlatego, że wzrosła liczba długoterminowych strejków. Jednak tak długiej walki, jaką mieliśmy do zaznaczenia w zeszłym roku np. u tapicerów, nie było.

Czas trwania strejków i lokautów.

Liczba strejków	Czas trwania strejków i lokautów podług dni	Liczba interesowanych robotników	Liczba interesowanych warsztatów	Suma straconych dni roboczych
30	od 1 do 7 dni	1523	169	7349
10	„ 8 „ 14 „	1019	41	11.020
6	„ 15 „ 21 „	559	121	9935
5	„ 22 „ 28 „	170	23	4657
2	„ 29 „ 35 „	125	32	3744
1	„ 36 „ 42 „	16	1	624
3	„ 43 „ 49 „	87	28	3965
2	„ 50 „ 56 „	70	4	3640
1	„ 57 „ 63 „	83	10	5229
1	„ 64 „ 70 „	72	37	4824
2	„ 71 „ 77 „	26	2	1922
1	„ 92 „ 98 „	170	1	15·813
2	„ 106 „ 112 „	135	20	14·424
1	„ — „ 113 „	31	4	3503

Liczbę warsztatów strejkujących i zlokautowanych podług branż pokazuje nam najniższa tabela.

Korzyści, osiągnięte przez ruchy cennikowe, wykazuje nam następująca tabela:

Przez ruchy cennikowe osiągnięto:

Skrócenie dnia roboczego		Podwyższenie płacy w procencie	
osób	tygodniowo godzin	osób	procent
192	0·5	685	5·—
170	0·75	118	6·—
1340	1·—	310	7·—
172	1·5	561	8·—
140	2·—	2268	10·—
90	2·5	538	12·—
1296	3·—	354	15·—
190	3·5	59	17·—
332	4·—	6	20·—
7	4·5	5	25·—
62	5·—	—	—
41	5·5	—	—
112	6·—	—	—
18	9·—	—	—
8	12·—	—	—
4170		4904	

Czas pracy został skrócony dla 4170 robotników, podwyższenie płacy osiągnęło 4904 robotników. Osiągnięte skrócenie czasu pracy waha się pomiędzy pół a 12 godzin tygodniowo, osiągnięta podwyżka wynosi 5 do 25 procent. Skrócenie czasu pracy wynosi ogółem 9684·5 godzin tygodniowo albo 503.594 godzin rocznie. Skrócenie czasu pracy na jednego robotnika wynosi 123 godzin rocznie. Podwyżka płacy wynosi tygodniowo 9244 kor. 40 hal. albo rocznie 480.724 kor. 40 hal. Podwyżka na jednego robotnika wynosi przeciętnie 98 koron.

Z następującej tabeli okazuje się lepsza zapłata za nadgodziny, poniższe zestawienie wykazuje lepszą zapłatę za pracę przed świętami, za pracę w święto i niedzielę jakoteż nocną. Oprócz tego osiągnięto we wszystkich wypadkach dodatek za roboty poza warsztatem.

Wyższe wynagrodzenie za nadgodziny.

Za 1 nadgodzinę			Za 2 nadgodzinę			Za 3 nadgodzinę		
Liczba warsztatów	Liczba robotników	Procent	Liczba warsztatów	Liczba robotników	Procent	Liczba warsztatów	Liczba robotników	Procent
10	39	10	10	39	10	10	39	10
17	236	15	17	236	15	17	236	15
185	586	20	185	586	20	187	586	20
205	1658	25	205	1658	25	205	1658	25
123	822	30	123	822	30	124	953	30
35	54	37	35	54	37	2	77	40
1	46	40	1	46	40	77	336	50
10	148	50	10	148	50	83	530	60

Zapłata w procencie za:

Procent	Robotę przed wielkiemi świętami		Robotę w święto		Urzędownie zezwoloną robotę w niedzielę		Robotę nocną	
	Liczba							
	warsztatów	robotników	warsztatów	robotników	warsztatów	robotników	warsztatów	robotników
od 11—15	11	79	59	461	—	—	—	—
„ 21—25	244	884	237	1594	—	—	17	61
„ 31—35	46	183	107	285	4	18	72	231
„ 36—40	33	198	—	—	65	143	1	16
50	11	281	56	221	47	252	217	1069
100	35	290	17	178	28	130	96	354
	380	1915	476	2739	144	543	403	1731

Liczba zawartych umów wzrosła. Zawarto ogółem 133 umów, z tego 29 zbiorowych a 104 pojedynczych. Cały szereg umów pojedynczych przedstawia w zasadzie umowy zbiorowe, jednak z powodu braku jednolitego towarzystwa musiały być zawierane z każdym przedsiębiorcą pojedynczo.

W porównaniu do lat poprzednich zawarto: w roku 1906 — 16 umów, w r. 1907 — 20, w r. 1908 — 28, w r. 1909 — 102, w r. 1910 — 133 umów.

Wzrastająca stale liczba umów dowodzi, iż obie strony rozumieją korzyści płynące ze stosunków płacy i pracy ustalonych na czas dłuższy. Dla robotnika ma umowa te korzyści, iż w latach kryzysu zdobycze ich nie mogą być naruszone, jeśli zaś mimo to zdarza się, iż przedsiębiorcy nie trzymają się swych obowiązków objętych umową, to pochodzi to stąd, że wielu robotników, zawarłszy umowę sądzi, iż organizacyi już nie potrzebuje. Pogląd ten musi się zwalczać jak najostrzej.

Doświadczenie uczy nas, iż tylko dobra organizacya robotników daje gwarancyę dla utrzymania umowy, jest ona także gwarancyą dla dalszego rozwoju stosunków pracy i płacy. Organizacya musi być dla nas gwiazdą przewodnią w naszych ruchach cennikowych. Przedsiębiorcy dążą do wydania w r. 1913 naszym organizacyom bitwy i do pokonania ich, a w walkę tę będzie wciągnięty i nasz Związek. — Starajmy się, aby nadchodzące wypadki zastały nas gotowymi do walki.

Liczba warsztatów strejkujących i zlokautowanych podług branż.

BRANŻA	Ruchów bez strejku	Strejków zaczepnych	Strejków obronnych	Lokautów	Razem	Ruchów bez strejku	Strejków zaczepnych	Strejków obronnych	Lokautów	Razem
	Liczba warsztatów					Liczba robotników				
Tracze	5	3	—	—	8	85	209	—	—	294
Robotnicy mebli giętych . .	—	2	1	1	4	—	2	520	200	722
Szczotkarze	4	3	—	—	7	12	7	—	—	19
Tokarze	1	5	2	—	8	3	33	29	—	65
Robotnicy fortepianów . . .	2	13	1	—	16	18	221	60	—	299
„ wózków dziecin. .	5	1	1	—	7	186	15	36	—	237
Listewkarze	—	—	1	—	1	—	—	24	—	24
Metalowcy	—	7	—	—	7	—	34	—	—	34
Pakierzy mebli	1	—	—	—	1	4	—	—	—	4
Tapicerzy	91	1	—	—	92	318	12	—	—	330
Stolarze	339	369	11	51	770	2017	1995	46	249	4307
Pozłotnicy	5	—	—	—	5	45	—	—	—	46
Stelmachy	—	34	1	—	35	11	117	17	—	145
Robotnicy maszynowi . . .	—	—	—	—	—	120	10	—	8	138
Robotnice	—	—	—	—	—	53	41	231	25	350
Różni	—	—	—	—	—	42	—	—	—	42
Razem	453	438	18	52	961	2913	2696	965	486	7056

Wnioski na Kongres Związku.

(Dokończenie).

Wnioski grupy Stanisławów.

1. Zarząd Związku obowiązuje się interweniować u państwowej komisyi zawodowej, aby żydowscy robotnicy galicyjscy, zorganizowani w różnych związkach zawodowych, otrzymali żydowskiego sekretarza zawodowego, i aby wydawanem było ogólno-zawodowe pismo żydowskie.

2. W krajach, w których grupy miejscowe utrzymywać muszą prywatne lokale, odpada na koszta zarządu miejscowego z każdej wkładki po 8 hal.

Wnioski grupy Wiedeń VI/1.

1. Urzędnicy Związku nie mogą być wybierani na członków Zarządu Związku.

2. Zarząd Związku na urzędników swych wybierać może tylko tych towarzyszy, którzy należą do jednej z branży zastąpionych w Związku, którzy obeznani są z czynnością kancelaryjną, i mogą być również czynnymi agitatorami.

Wnioski grupy Sternberg.

Każdy Zarząd okręgowy ma mieć na kongresie związkowym zapewnione przedstawicielstwo i głos.

Wniosek grup: Morawska Ostrawa, Witkowice, Porub i Bogumin (Oderberg).

Zapomogi dla chorych mają być wprowadzone do drugiej klasy wkładkowej, a zato odpowiednio mają być zredukowane pozostałe zapomogi.

Do tej klasy wkładkowej mogą być przyjmowani tylko robotnicy pomocniczy z fabryk.

Wnioski grupy Saalfelden.

1. Ma być otworzona trzecia klasa wkładkowa z wkładką tygodniową 46 hal. dla robotników wiejskich i świeżo wyzwolonych. Zapomogi dla chorych w tej klasie wynoszą po 1 kor. dziennie przez 4 tygodnie. Wszelkie inne zapomogi odpadają.

2. Kalendarz kieszonkowy ma mieć na przyszłość lepszą okładkę i zamknięcie.

Wniosek grupy Asch.

Wysokość wkładek ma być ustanawiana przez każdą grupę miejscową dla niej samej.

Wnioski grup: Praga I, Praga (szczotkarze), Karolinenthal, Pinor i Kobylisi.

1. W przyszłości ma wypaść 1 delegat na 200, nie jak dotąd na 150 członków.

2. Porządek dzienny następnego kongresu związkowego ma być tak układany, aby nie było żadnych dłuższych referatów agitacyjnych, tylko aby był przedstawiony ścisły program pracy.

Wnioski grupy Innsbruck.

1. 53-a wkładka tygodniowa nie ma być pobierana.

2. Zapomoga dla bezrobotnych winna być wypłacana od pierwszego dnia, gdy brak roboty trwa dłużej niż trzy dni.

3. Wszystkie grupy miejscowe, należące do Centrali, mają całkowite wkładki wpłacać do Centrali.

4. Koszta pogrzebu członków, nie mających rodziny, przypadają tej grupie miejscowej, do której zmarły ostatnio należał.

5. Dla sanacyi funduszu chorych wkładka z tego funduszu na koszta administracyi ma odpaść.

6. § 10 ma brzmieć: Zarząd grupy miejscowej ma prowadzić dokładnie wszelkie interesa grupy, co miesiąca odsyłać nadwyżki do Centrali, robić kwartalne obrachunki oraz przedkładać listę członków nowoprzybyłych lub wypisanych. Wpływające wkładki oraz wydatki mają być dokładnie zapisywane, a o wszystkich ważniejszych sprawach ma być dostarczone Centrali sprawozdanie.

7. Do kontroli należy powoływać członków z wszystkich prowincyj.

Wnioski grupy Kołomyja.

1. Dla każdego większego miasta we wschodniej Galicyi należy przeznaczyć osobną siłę dla zaagitowania prowincyi.

2. Ma być wydawane pismo w żargonie dla żydowskich robotników.

Wnioski grupy Bozen.

1. Z grup Bozen, Meran, Trient, oraz z miejsc płatniczych Brunek, Lienz, Brixen i Rovereto ma być utworzony okręg Południowy Tyrol.

2. Wszyscy ci członkowie, którzy przez długotrwającą chorobę lub nieszczęśliwy wypadek staną się inwalidami, tak, że nie mogą już zarabiać tyle, ile poprzednio, a zatem i wkładek I klasy płacić nie są w stanie — mają płacić nadal tylko wkładkę do funduszu chorych, aby być uprawnionymido otrzymywania zapomogi dla chorych. Wszyscy członkowie, należący do I klasy wkładkowej, gdy przekroczą 60 rok życia i należą już 25 lat do Związku, mają być uwolnieni od płacenia wkładek, bez utraty swych praw.

* * *

Odnośnie do wniosku Zarządu Związku, ogłoszonego w poprzednim numerze, pisze nam pewien towarzysz:

„Dla przywrócenia równowagi funduszowi chorych, zdaje mi się wniosek Zarządu nieodpowiednim. Wniosek Zarządu jest reakcyjnym i niesocyalnym, i przez większość członków nie będzie poleconym do wprowadzenia w życie. Nawet jeśli będziemy się kierować chęcią natychmiastowego uzdrowienia funduszu chorych, to takie postanowienie może mieć tylko krótkotrwałe znaczenie — a czas jest zbyt drogim, aby uskuteczniać taki wsteczny rozwój. Dla sanacyi funduszu chorych należałoby w pierwszej linii wziąć pod uwagę zniesienie II klasy wkładkowej oraz wyższą wkładkę od grup więcej ponad 150 członków liczących. Gdyby to okazało się niemożliwem, to najodpowiedniejszem byłoby podniesienie wkładek o 2 halerze w I klasie, co z pewnością przez członków nie byłoby gorzej przyjęte, niż wyrzeczenie się już zdobytych praw. Nie powinniśmy nigdy się cofać, nawet i wtedy, gdy nas nawołują ociągający się. *E. H.*

Wnioski grup XVI/1 i XVIII.

Zapomoga dla bezrobotnych ma być wypłacana, począwszy od pierwszego dnia zgłoszenia.

Wniosek grupy Berno.

Ażeby zwiększyć wydatność agitacyjną naszej organizacyi, przenosi się redakcyę „Drevodelnika“ do Berna.

Wniosek grupy XVIII.

Dla sanacyi funduszu chorych mają być wkładki podwyższone o 2 halerze.

Wnioski grupy VII/1.

1. II klasa wkładkowa ma być zniesioną od lipca 1911 r.

2. Grupy miejscowe z ilością członków powyżej 150, oddają Centrali już od 1 lipca 1911 r. od męskich i żeńskich członków po 1 hal. więcej od wkładki niż dotąd.

Wciągnięcie grup na listę płacących więcej następuje corocznie według stanu członków przy zakończeniu obrachunku rocznego.

3. Zarząd Związku ma zainicyować w komisyi zawodowej wiedeńskiej utworzenie w Wiedniu gospody dla wszystkich członków różnych związków, przyjeżdżających do Wiednia.

Wniosek grupy Purkersdorf.

Wkładki do kosztów Zarządu grup miejscowych i miejsc płatniczych mają wynosić po 5 hal. od wkładki 64 i 50 halerzowej, i po 2 hal. od wkładek 30 halerzowych. Tę nadwyżkę w funduszach związkowych ma Zarząd przelewać do funduszu chorych dla jego sanacyi.

Wniosek grupy Bregencya.

Grupy miejscowe w okolicach nadgranicznych mają na przyszłość prawo wystawiać obcym poddanym nowe książki członkowskie.

Wnioski grupy Lubiana.

1. Za pierwszy tydzień choroby żadna zapomoga nie ma być wypłacaną.

2. Postanowienie poprzedniego kongresu odnośnie do wydawania słoweńskiego pisma zawodowego wchodzi w życie już 1-go lipca 1911 r. Pismo ma wychodzić co 14 dni w Lublanie i ma być obowiązkowo wprowadzonem dla wszystkich słoweńskich członków Związku. Wydawnictwo pisma, które ma wychodzić pod tytułem „Lesni delavec“, następuje po porozumieniu między komisyą grupy miejscowej Lublana a Zarządem Związku. Odpowiedzialność za pismo przyjmuje na siebie grupa Lublana i Zarząd Związku nie może przeszkodzić ukazaniu się tego pisma w wyżej oznaczonym terminie.

Z warsztatów i fabryk.

Czerniowce. (S ą i t a c y !) Dnia 14 marca zmarł w Czerniowcach w 57 roku życia tow. J ó z e f W a s z k i e w i c z stolarz, który przez 4 lata należał do organizacyi robotników drzewnych. W dniu pogrzebu jego robotnicy drzewni porzucili pracę w kilku większych pracowniach, by oddać zmarłemu ostatnią przysługę. Uczestniczył też w pogrzebie p. Kazimierz Radecki, właściciel pierwszorzędnej fabryki stolarskiej, w której zmarły przez 17 lat pracował. Rzadko to się zdarza, ażeby robotnik tyle lat bez przerwy na jednem miejscu pracował, a jednak nie on jeden tylko, bo jest jeszcze kilku starszych już wiekiem robotników, którzy w tym samym warsztacie pracują jeszcze dłużej. Ze strony pana Radeckiego, to dość honorowo, że pozwala swym robotnikom u siebie pracować do śmierci, że nie wyrzuca starego na bruk i nie było wypadku, ażeby robotnik od p. Radeckiego pobierał zapomogę bezroboczą. Taki warsztat można nazwać wzorowym, gdzie robotnicy mają zajęcie we wszystkich porach roku wedle nowo unormowanego cennika. A to tłómaczy się tem, że niema w tej pracowni naganiaczy, że każdy wykonuje swą robotę wedle swych sił i zdolności. My robotnicy nic nie mamy przeciw tym majstrom, którzy z robotnikami po ludzku się obchodzą, my występujemy i piętnujemy tylko wyzyskiwaczów i dorobkiewiczów. Pan Radecki jest wzorowy majster. *F. Krogulski.*

Jasienica. (P r z y c z y n a z ł e g o). Niejeden robotnik zastanawia się dziś nad tem i stawia sobie pytanie, dlaczego jedna warstwa ludności, t. j. klasa pracująca musi się męczyć w ciężkiej pracy od świtu do nocy, żyć w niedostatku, w braku środków do życia, w braku odpowiednich mieszkań itd. Z drugiej zaś strony widzi ludzi, którzy od narodzenia swego nie odczuli krzywdy, żyją w rozkoszach, spędzają życie bez wszelkich przeszkód i niedostatków, chociaż to ludzie nie insi, ponieważ się wszyscy równo narodzili. Kochany robotniku i robotnico, piękną dostajesz na to odpowiedź w organizacyi socyalistycznej, gdzie znajdziesz prawdę, co do dzisiejszej niesprawiedliwości. Chleba jest podostatkiem, ale nierówno rozdzielony, wszystko trzyma bezmierna chciwość kilku tysięcy kapitalistów, siłą swoją stają oni w poprzek kilkudziesięciu milionom ludności i dokonywują na niej bezkarnie wyzysku. A przecież robotnik jest filarem całego świata, bo ręce robotnika wybudowały wszystkie pałace na świecie, poprowadziły koleje żelazne, postawiły wielkie miasta, porobiły maszyny. One to odziewają, karmią ludzi i upiększają im życie. Gdyby ludzie pracy mogli rozporządzać środkami do pracy, wtedy nie byłoby może brylantów i zbytków, ale nie byłoby głodnych, biednych i ciemnych. Wynika z tego, że robotnik musi być dumny ze swej pracy i powinien walczyć odważnie o poprawę zarobków, o polepszenie warunków swego życia. Ale jedyną walkę w tym kierunku rozpoczął tylko socyalizm, organizując lud w szeregi jednej wielkiej armii, bo tylko w ten sposób można wywalczyć lepsze warunki życia.

Widzimy jasno, że tu we fabryce w Jasienicy potrzebna jest dobra, silna organizacya, bo żaden zorganizowany robotnik nie pracowałby za parę halerzy, nie dałby się poniewierać naganiaczom i majstrom, nie dałby sobie obrywać zarobków, jak to się teraz dzieje bezkarnie. Namnożyło się we fabryce muzykantów czeskich, którzy mają być jako majstrowie, ale wcale się nie rozumieją na robocie, a tylko ich interesuje to, ażeby żaden robotnik więcej nie zarobił, jak 2 kor. Umieją tylko źle się obchodzić, przezywać robotników w obrzydliwy sposób, skarżyć na drugich majstrów, byleby tylko podkopać drugiemu nogi, a samemu utrzymać się na suchej gałęzi. Robotnikom się to nie podoba i skarżą się, że choć organizacya istnieje, to takie rzeczy się dzieją — nie myślą zaś o tem, że są słabo zorganizowani, bo na 700 robotników tylko 200 należy do organizacyi, a reszta szkodzi im tylko swą obojętnością i wrogiem odnoszeniem się.

Kochani Robotnicy! Wszak pokorą i prośbą nic nie osiągniemy od bezlitośnego kapitału, więc musimy wszyscy być jednej myśli i wstępować wszyscy do organizacyi, której się panowie najwięcej lękają, bo tylko organizacya robotnikowi pomaga najskuteczniej. Jeżeli wszyscy będziemy w niej, dostąpimy łatwiej, czego żądamy. Nie bójcie się wstępować do związku lub do partyi ze względów pozagrobowych, jak tem was księża straszą, boć mają oni w tem straszeniu swój interes: chcą robotników napędzić do organizacyi chrześcijańskiej. Nie bójmy się tego, że nas nazywają buntownikami, boć nawet Chrystusa nazywano buntownikiem ludu, kiedy chciał ubogiemu ludowi dopomódz przez swoje nauki.

„Prawda wyzwoli was“ — mówi Chrystus — więc my głośmy tę prawdę socyalistyczną, a pouczając jeden drugiego, dojdziemy prędzej do celu pożądanego. *I. K.*

Cieszyn. (M o r d o w n i a w f a b r y c e K o h n a). Nędza robotników drzewnych, którzy zatrudnieni w fabrykach mebli w Cieszynie i Hibicy jest znaną, lecz takich stosunków, jakie panują w E l d o r a d o K o h n a nie często można nawet w tych najgorszych norach znaleźć: jest to istne średniowiekowe niewolnictwo w całem tego słowa znaczeniu. Pracuje się najczęściej w akordzie, lecz ciągle niema materyału tak, że robotnicy są zmuszeni na materyał czekać, bardzo często nawet się zdarza, że w 14 dniach tylko 6 dni mogą oni pracować, a ostatnich 8 dni muszą za materyałem chodzić i po kawałku sobie znosić. Jeżeli mężczyźni są w taki sposób traktowani, to dopiero sobie można przedstawić, jak się obchodzą z kobietami, których tam około 400 pracuje. Dyrekcya fabryki

Towarzysze! Parlament rozwiązany! Przygotowujcie się do nowych wyborów!

wspiera panujący ogólnie system, że każdy Vorarbeiter i majster rządzi, jak turecki pasza. Zrywanie płac, ciągłe poganianie przy pracy, najordynarniejsze wyzwiska i t. p. są na porządku dziennym. Lecz to jeszcze nie wszystko, kobiety i dziewczęta są często zmuszone do 10, a nawet 11 godzin w nocy pracować i biada tej, którąby się poważyła przeciw temu tylko słówko powiedzieć!

Pierwszą szykaną za to jest wyrzucenie z pańskiego pomieszkania (bo wystawiono kasarnię dla kobiet i dziewcząt). Tak samo, jeżeli obrywa się 30—40 procent z płacy, a znajdą się niektóre odważniejsze robotnice, które idą do p. dyrektora się żalić, to dostaną odpowiedź: „możecie wieczór dłużej robić, to sobie to powetujecie“. Najlepiej się zna na tych szykanach majster Bystroń, który nie dosyć, że rzuca najordynarniejsze przezwiska, których aż wstyd powtarzać, lecz nawet ludzi pcha i kopie, a temu, któryby się odważył do dyrektora pójść na skargę, wypędzeniem z fabryki grozi. Tak samo i we fabrycznej kasie dla chorych panują nieznośne stosunki. Robotnicy nie mają wcale żadnej kontroli i nikt nie wie, ile się mu należy wsparcia w razie choroby.

Zapytujemy się kompetentnych władz, czy im wiadomo o tem, co się dzieje w fabryce Kohna i zwracamy im uwagę na stosunki panujące w wyżej wymienionej fabryce.

O dalszych nadużyciach w tej fabryce doniesiemy jeszcze później.

Zaś do Robotników i Robotnic z fabryki Kohna wołamy: jak długo jeszcze chcecie to wszystko znosić, za 80 halerzy dziennie pracować i przytem jeszcze słuchać wyzwisk, a nawet i bicie cierpieć. Już najwyższy czas, żebyście się poczęli bronić przeciwko tym krzywdom, które wam codziennie wyrządzają.

Wstąpcie, jak jeden mąż do organizacyi robotników drzewnych, bo tylko zapomocą tejże organizacyi uda się Wam zrzucić z siebie te kajdany, zdobyć sobie lepsze warunki pracy i płacy i uzyskać inne traktowanie ze strony Waszych przełożonych. *Robotnicy zorganizowani.*

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Lwów. Z organizacyi rob. drzewnych. Parkieciarze. Ruch budowlany we Lwowie tego roku zapowiada się nienajgorzej i robotnicy parkieciarscy zamyślają w tym roku skorzystać ze sposobności i raz zaprowadzić porządek w swoim zawodzie, taki, jaki już oddawna być tam powinien. Część winy, że tego niema, muszą przyjąć robotnicy na siebie, zło nie tak prędko usunąć można, jak ono prędko się przyjmie, robotnicy parkieciarscy z roku na rok się organizują, ale nigdy ogół parkieciarski nie stoi w organizacyi na straży swoich własnych interesów i zło, o którem się dziś mówi, wcześniej byłoby łatwiej wykorzenić. Po odnowieniu cennika z roku 1909 część robotników usunęła się z organizacyi, i dziś kiedyby była sposobność przystąpić do polepszenia cennika, dziś trzeba liczyć się z tem, że pewna ilość stoi poza organizacyą, i tu jest wina robotników samych. Druga wina p. pracodawców: nie patrzą czy robotnik jest ukwalifikowany lub nie, byleby robił tanio, a przecież nieuzdolniony fachowo robotnik choć robić będzie taniej, ale gorzej, i w dodatku psuje drugim interes. A wszystko to robią ludzie, którzy chodzą odosobnieni od ogółu, lub całe swoje życie spędzają w knajpach. Tych ludzi nasi towarzysze powinni się w swoim zawodzie wyzbyć, to jednak stać się może tylko przez solidarność i jednolitą zgodę.

Gdyby się to stało, pracodawcy liczyliby się z robotnikiem kwalifikowanym i zorganizowanym i nie mieliby czelności wobec was wypowiedzieć się z tem, że sprowadzą robotników z innych miast. W innem mieście robotnicy także są zorganizowanymi i nie będą lecieć na lep lwowskich pracodawców, jeżeli w taki podstępny sposób chcą zwabić robotników do siebie.

Stryj. Z organizacyi rob. drzewnych. W dniu 16 b. r. komitet agitacyjny wydelegował tow. Harasymca na poufne zebranie robotników drzewnych w Stryju, którzy stoją w bojkocie od kilku tygodni. Pomimo szczupłej zapomogi, którą pobierają, trzymają się dzielnie i dotychczas nie złamał z nich żaden solidarności. Godni są więc imienia prawego robotnika, robotnika który wie czem jest odmówienie pracy temu, dla którego ta praca robotnika jest źródłem dostatku, jakiego my nie widzimy pomimo nad wyraz wytężonej pracy. Majstrowie stryjscy myślą, że robotnicy są jakimiś niedorostkami, lub mają tak tańczyć, jak majstrowie im zagrają. Hola panowie, w dzisiejszym czasie robotnicy stoją o wiele wyżej od robotników owych czasów, z których pochodzą obecni p. majstrowie! I pomimo, że robotnicy ci są narażani na rozmaite szykany ze strony władzy przez denuncyowanie p. majstrów, nie ustąpią oni jednak od swoich żądań, gdyby nawet wszyscy mieli ze Stryja wyjechać, a wtenczas zobaczymy, czy majster u majstra przyjmie robotę, jako wyzyskiwany robotnik.

Towarzysze! Omijajcie z daleka z powodu ogłoszonego bojkotu następujące mordownie:

Tarnów: Pracownia Majchra.
Stanisławów: Hersch Ducher, Lewi Hoffmann, Fabryka braci Steiner.
Stryj: Bracia Steiner, Herman Drucker, Samuel Scheer, Abraham Hilsenrad, Lewi Hoffman, Salamon Brandler, Samuel Nadler, Adolf Schöftler.

Z powodu strejków i bojkotów
nie wolno przyjeżdżać do następ. miejscowości:

Austrya.

Stolarze i robotnicy maszynowi: Grottau, Marienbad, Stryj, Tarnów, Stanisławów.

Niemcy.

Stolarze, maszyniści i pomoc: Altbach k. Esslingen, Brunshaupten, Delmenhorst (fabryka Tönjesa), Emden, Hameln (fabryka automobili), Herford (fabryka Niebauma i Gutenberga), Kaiserslautern (Eckel), Mölln w Lauenburgu, Mülhausen w Turyngii (Weichelt i Seifert), Mülhausen w Alzacyi, Neu-Isenburg (Wittich), Rastatt, Segeberg, Stolp (na Pomorzu), Zeitz.

Szwajcarya.

Stolarze i robotnicy maszynowi: Chaux-de-Fonds (Firmy Bernasconi, Cellier, Heiniger, Cascragli i Witschi), Altstetten (Uebelhack), Renens (Mosquetto), Rorschach (Zippel), Kurz-Rickenbach.
Robotnicy drzewni wszystkich kategoryj: Kriens.
Posadzkarze: St. Gallen, Bassecourt.
Koszykarze: Rheinfelden.

Adresy grup i stacyj płatniczych.

Komitet agitacyjny dla Galicyi Zachodniej: Bolesław Jaroszewski, Miejska Kasa chorych, Dunajewskiego l. 5, Kraków.

Komitet agitacyjny dla Galicyi Wschodniej: Jan Żukrowski, ul. Piesza l. 2, Lwów.

Biała, Związek robotników drzewnych, plac Józefa 13.
Bielsko, Związek robotników drzewnych, plac na Blichu 2.
Bogumin-Dworzec, Związek robotników drzewnych, Hotel Austrya.
Borysław, Ryszard Osiński, Stowarzyszenie robotnicze „Naprzód“.
Buczacz, M. Gutwald, Stowarzyszenie robotnicze „Brüderlichkeit“.
Cieszyn, Paweł Lazar, Mühlgraben 56.
Czerniowce, Franciszek Krogulski, ul. Klokuczka 310.
Drohobycz, Teofil Nowak, ul. Stebnicka 41.
Jasło, Jan Świeczyński u p. Janickiego, ulica 3 Maja.
Jasienica, Związek Robotników drzewnych.
Jarosław, Stefan Kutz, ulica Podgórze Leżajskie 342.
Kalwarya, Ludwik Czeluśniak.
Kołomyja, Herman Fuchs, Kasa chorych.
Knihinin-kolonia (ad Stanisławów), M. Segenreich, ul. Otwarta 22.
Kraków, Związek stowarzyszeń robotniczych, ul. Zwierzyniecka 10.
Krechowice (koło Rożniatowa), Jan Silzer.
Lwów-Grupa I., Związek robotników drzewnych, ul. Benedyktynek 4 (wejście od ul. Pieszej 2).
Lwów-Grupa II., Związek robotników drzewnych, Szpitalna 12.
Morawska Ostrawa, Jan Holczak, ul. Pilarska 24.
Nowy Sącz, Związek robotników drzewnych, ul. Krakowska u p. Dormanowej.
Nowy Iczyn (Neutischein), Związek robotników drzewnych, Dom robotniczy.
Nesselsdorf, Jan Chałupa, Hotel Ameryka.
Orłowa (Śląsk), Związek robotników drzewnych.
Posada Olchowska, Związek robotników drzewnych.
Przemyśl, Związek robotników drzewnych, Dobromilska 15.
Rzeszów, H. Flicker, Powiatowa kasa chorych.
Sambor, E. Beer, ul. Kilińskiego.
Stryj, Leon Rottman, ul. Kościuszki 1.
Stanisławów, Mendel Salpeter, ul. Boguckiego 14.
Tarnów, Kolasiewicz Feliks, ul. Zatylna 1.
Tarnopol, Stowarzyszenie Ferdynand Lassalle, Gmach Zamkowy.
Złoczów, Salomon Klötzel, ul. Lwowska.

Baczność Korespondenci.

Ponieważ „Robotnik drzewny“, wysyłany będzie o 1 dzień wcześniej aniżeli dotychczas, tak aby w każdej grupie mógł być już w niedzielę względnie sobotę wieczór — proszę Towarzyszów Korespondentów, aby korespondencye przysyłali najpóźniej we wtorek rano!

Redakcya.

Właściciel T. Mrkwiczka. Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Zygmunt Klemensiewicz. Drukarnia Ludowa, ul. Filipa 11.